Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 291. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 20 grudnia 1927 r. | Rok XXI.

Ch. D. na Pomorzu wobec wyborów sejmowych.

Nadzwyczaj liczny zjazd, 128 delegatów. — Jednomyślne potwierdzenie uchwał ostatniego zjazdu wojewódzkiego. — Wielki blok centrowy na zasadach katolickich. — Związek Ludowo-Narodowy i P. P. S. nie wchodzą w rachubę.

Odkąd istnieje Chrześcijańska Demokracja — na Pomorzu nie było tak licznego zjazdu delegatów, jak wczorajszej niedzieli. Ze wszystkich stron, nawet z najdalszych zakątków Pomorza, przybyli do Grudziądza delegaci kół Ch. D., by wyrazić swą ostateczną wolę w sprawach wyborczych, a w szczególności w sprawie t. zw. bloków wyborczych. **Ogólna liczba delegatów wynosiła 128,** a więc niemal podwójna liczba delegatów ostatniego zjazdu wojewódzkiego; nadto uczestniczył w obradach cały szereg gości.

Zjazdowi, który odbył się w wielkiej sali Bazaru, przewodniczyli: prezes wojewódzki p. Nowicki i wiceprezes p. Wodwud.

Po wyborze komisji weryfikacyjnej i stwierdzeniu legitymacyj oraz odczytaniu protokułu ze zjazdu wojewódzkiego, odbytego dnia 20 listopada r. b. rozpoczęły się w osobnych lokalach obrady delegatów z poszczególnych okręgów wyborczych, a mianowicie toruńskiego, grudziądzkiego i tczewskiego — celem wyłonienia kandydatów na posłów i senatorów.

Po dwugodzinnych obradach delegaci zebrali się ponownie w sali Bazaru, gdzie **w największej zgodzie i harmonji** omawiali sprawę kandydatur poselskich. Spisy kandydatów wręczono zarządowi wojewódzkiemu celem dalszego załatwienia.

Następnie omawiano sprawę bloków wyborczych.

Prezes wojewódzki p. Nowicki zakomunikował, że **stosownie do Listu Pasterskiego księży Biskupów Chrześcijańska Demokracja zainicjowała wszczęcie rokowań celem utworzenia wielkiego bloku katolickiego i narodowego. Rokowania te rozbiły się jednak i to nie z naszej winy.**

Na Pomorzu rozpoczęły się pertraktacje zarządów stronnictw: Chrześcijańskiej Demokracji, Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolników, „Piasta", N. P. R. prawicy, Zjednoczenia Stanu Średniego, grupy „Piasta" Kruszewskiego i grupy „Piasta" Bojki.

Chodzi o **utworzenie wielkiego bloku centrowego na zasadach katolickich w myśl Listu księży Biskupów.**

Stosownie do uchwał ostatniego zjazdu wojewódzkiego Związek Ludowo-Narodowy i Polska Partja Socjalistyczna nie wchodzą w rachubę.

Zebrani w całej pełni zatwierdzili uchwały ostatniego zjazdu grudziądzkiego i toczące się rokowania w sprawie bloku centrowego.

Zebrani potępili też t. zw. opozycję zasadniczą, niezgodną z interesami państwa i sprzeczną z duchem Listu Pasterskiego księży Biskupów.

Podnieść jeszcze należy fakt, że i **przedstawiciel duchowieństwa,** obecny na zjeździe, wyraził swą zgodę na zapatrywania i uchwały zjazdu.

Dalsze referaty wygłosili p. Nowicki o hasłach wyborczych i p. Wodwud o taktyce i technice wyborczej.

W wolnych głosach p. Filipiak z Gdyni mówił o **potrzebach ludu kaszubskiego, wskazując na konieczność zablokowania się powiatami nadmorskiemi.**

Wśród okrzyków na cześć Chrześcijańskiej Demokracji zamknięto zjazd, który wykazał **jednomyślność zapatrywań,** zorganizowanych członków naszego stronnictwa na Pomorzu. **F.**

Budowa pomnika dla Berka Joselewicza.

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.) Komitet budowy pomnika w Kocku dla szefa szwadronu Berka Joselewicza poległego pod Kockiem w 1809 r. powołał na swego członka honorowego dr. Ernesta Łunińskiego. Protektorem komitetu jest marszałek Piłsudski a w skład jego wchodzą: minister Dobrucki, wojewoda Remiszewski, hrabia Edward Żółtowski itd.

Czcijmy symbole naszego państwa!

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.) M. S. Wojsk. rozpoczęło propagandę w szeregach cywilnych oddziałów przysposobienia wojskowego i hufców szkolnych za wysłuchaniem w skupieniu, w pozycji stojącej hymnu narodowego i pozdrawianie sztandarów wojskowych przez zdejmowania nakrycia głowy. W ten sposób pragnie ministerstwo dotrzeć do najszerszych warstw publiczności, aby wszyscy w jednakowej mierze czcili odznaki narodowe.

Mrozy i zawieje śnieżne w Polsce.

(z) Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Z powodu mrozów została przerwana komunikacja z Moskwą i niektóremi miejscowościami w województwie warszawskiem. W ruchu pociągów w obrębie warszawskiej dyrekcji kolejowej nastąpiły wczoraj liczne opóźnienia. W dyrekcji radomskiej i lwowskiej miały miejsce wielkie zawieje śnieżne, które pociągnęły za sobą przerwę w komunikacji. Największe zawieje śnieżne były w okolicy Rawy Ruskiej.

Wisła zamarzła.

Warszawa, 19. 12. (AW.) Wczoraj o godzinie 7 wieczorem przy 20 stopn. mrozie gęsta kra płynąca na Wiśle w okolicach Warszawy stanęła na całej szerokości pod Warszawą. Wszystkie statki i łodzie zostały usunięte do portu zimowego. W tym roku Wisła zamarzła już po raz drugi, pierwszy raz bowiem zamarzła 23. 11. br.

Zagranica.

Paryż, 18. 12. (PAT) Fala silnych mrozów nawiedziła m. in. i okolicę Paryża, gdzie ostatnio temperatura spadła do 12 stopni poniżej zera.

(z) **Warszawa,** 19. 12. (Tel. wł.) Z powodu śnieżycy i mrozów w południowych i środkowych Niemczech ruch kolejowy odbywa się z wielkiem opóźnieniem. Austrję nawiedziły wielkie zawieje śnieżne i mrozy. Prawie wszystkie pociągi dalekobieżne z Czechosłowacji. Węgier i Niemiec przyszły z opóźnieniem. Fale silnych mrozów ogarnęły Paryż i okolicę, gdzie wczorajszej nocy temperatura spadła do 12 stopni poniżej zera. W całej Szwajcarji temperatura znacznie spadła. Na szczycie Jungfrau termometr wskazywał 30 stopni poniżej zera. W środkowej Syberji w Jakucku panuje, nawet jak na klimat syberyjski, silny mróz, temperatura wykazuje w mieście 56 stopni poniżej zera.

Zderzenie pociągów pod Kołomyją.

11 osób ciężko, kilkadziesiąt lżej rannych.

Lwów. (AW) Donoszą z Kołomyi, iż w Mateżowcach nastąpiła katastrofa kolejowa, wynikła ze zderzenia pociągu osobowego z pociągiem towarowym, stojącym na torze zapasowym stacji.

Pociąg osobowy wjechał na tor ten na skutek złego nastawienia zwrotnicy. Maszynista mimo danej przez siebie kontrpary, nie zdołał zahamować pociągu. Zderzenie było tak silne, iż kilka wagonów pociągu towarowego spiętrzyło się. Kilkadziesiąt osób otrzymało lżejsze lub cięższe obrażenia, 11 osób jest ciężko rannych. Na miejsce katastrofy wyjechały pociągi ratunkowe z Kołomyi i Stanisławowa. Pociągiem ze Stanisławowa przyjechała do Mateżowiec komisja z wicedyrektorem dr. Grauerem na czele, która zarządziła aresztowanie urzędnika ruchu Rozwadowskiego.

Wielkie oszustwo na tle parcelacji Izabelina.

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.) Przed kilku miesiącami ujawniono, że aferzysta Nożewski postanowił zrobić dobry interes na kilkunastu hektarach morgów, które posiadał w Izabelinie pod Warszawą. Ogłosił wtedy parcelację na miasto ogród po niewygórowanych cenach. Gdy nabywcy chcieli objąć działki, okazało się, że Izabelin niema własnej hipoteki, że Nożewski niema pozwolenia na parcelację, a w końcu, że majątek był obłożony aresztem za niezapłacone długi. Około 70 osób ze sfer rzemieślniczych, które całe oszczędności złożyły w ręce nieuczciwego szantażysty, zrzeszenia straciły około 100 tysięcy złotych. Nożewski był współwłaścicielem Pracy, w której to firmie jako główni właściciele figurowali generałowie Rozwadowski i Haller. Nożewski żyrował weksle obu generałom i wplątał w sprawę rejenta Olszewskiego, który świadomie spisywał fałszywe akta dla nabywców Izabelina. Wczoraj zebrani się poszkodowani i wnieśli skargę do władz śledczych.

Katastrofa na morzu.

Zatonęła łódź podwodna.

Princetown (Stan Massachusets), 18. 12. (PAT) Torpedowiec „Paulding" z eskadry ochronnej wybrzeży wpadł wczoraj z gwałtowną siłą w miejscowości Woodend na łódź podwodną „S. nr. 4".

Londyn, 18. 12. (PAT) Reuter donosi, że zderzenie między torpedowcem a łodzią podwodną nr. 4 miało miejsce na zewnątrz portu o godz. 3.27 po poł. Naoczni świadkowie katastrofy stwierdzają, że w chwili, gdy torpedowiec „Paulding" dążył do portu, wypłynęła łódź podwodna „S. nr. 4". Odległość dzieląca oba statki była tak mała, że torpedowiec nie zdążył już zmienić kierunku i wpadł całą siłą na łódź, która natychmiast zanurzyła się, najprawdopodobniej z powodu silnego uszkodzenia boku. Dotychczas niema wiadomości o losie załogi łodzi podwodnej, składającej się z 4 oficerów i 36 marynarzy.

Londyn, 18. 12. (PAT) Reuter donosi z Waszyngtonu, że departament marynarki komunikuje, iż nikt z załogi łodzi „S. nr. 4" nie został uratowany.

Nagroda literacka dla Leopolda Staffa.

Warszawa, 18. 12. (PAT) Dziś w południe odbyło się ostatnie posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Sąd konkursowy postawił wniosek przyznania tegorocznej nagrody Leopoldowi Staffowi za utwór poetycki pod tytułem „Ucho igielne".

Nieudany zamach bolszewicki w Kantonie.

(z) Kanton, 19. 12. (tel. wł.) Komuniści usiłowali dokonać zamachu na wojska rządowe zachodniej części Kantonu. Na przechodzący oddział wojsk nacjonalistycznych rzuciła się gromada przechodni, która miała ukryte w rękawach mauzery i bomby. Wojsko z wielkiemi stratami cofnęło się. Wkrótce jednak nadeszły posiłki, które rozbiły komunistów i dokonały natychmiastowej egzekucji, wieszając ujętych komunistów na latarniach, drzewach i godłach sklepów.

Taktyka francuskiej prawicy.

Polska a Francja. — Stanowisko katolików. — Prawica republikańska. Centrum demokratyczne.

Paryż, w grudniu.

Stronnictw politycznych jest we Francji tyleż co i w Polsce; są one równie rozbite, ich równowaga jest ciągle niestała, a programy i nastroje ulegają stałej ewolucji. **Jeśli** mimo to machina państwowa funkcjonuje we Francji lepiej niż w Polsce — to z trzech powodów: po pierwsze, posiada nasza sojuszniczka dobrze funkcjonujący aparat administracyjny; po drugie, **poziom wyrobienia politycznego** jest w parlamencie francuskim o wiele wyższy; po trzecie, **życie gospodarcze Francji** w daleko większym niż w Polsce stopniu jest **uniezależnione od rządu,** dzięki czemu władza cieszy się tu większą swobodą ruchów, a społeczeństwo nie widzi w rządzie ani źródła wszelakiego zła, ani rozdzielcy wszelkich dóbr.

Dzieje stronnictw politycznych francuskich w Trzeciej Republice — to ciągłe przesuwanie się „na lewo“. Nic dziwnego: w roku 1875, w pięć lat po proklamowaniu Republiki, konstytucja republikańska przeszła tylko jednym głosem większości. Trzeba było republikę wzmacniać, zwalczać „reakcję“ i nadać nowemu ustrojowi tak mocno utrwalony charakter świecki i społeczny, aby Trzeciej Republiki nie spotkał los dwu jej poprzedniczek. Ta licytacja „na lewo“ przetrwała wojnę. Mogłaby iść dalej: po rządach radykalnych mogły dojść do władzy rządy socjalistyczne, ale tu szyki zmieszał komunizm. Dwie partje „proletarjackie“ (wyrażenie nieścisłe, bo wśród socjalistów jest dużo drobnej burżuazji) paraliżują się wzajemnie, a radykałowie znajdują się pomiędzy niemi z jednej, a „blokiem narodowym“ z drugiej strony w położeniu bardzo trudnem.

„Blok narodowy“ — to również wyrażenie nieścisłe. **Prawica francuska jest obozem bardzo zróżniczkowanym.** Nie mówimy tu o monarchistach z pod znaku „Action Francaise“, którzy nie przedstawiają poważniejszej siły wyborczej, lecz tylko o republikanach. Na prawem skrzydle tych ostatnich maszeruje **liczebnie silny, ale politycznie rozbity obóz katolicki.** Do niedawna trudno nawet było dopatrzyć się granicy pomiędzy nimi a monarchistami. Sytuacja ta zmieniła się w jesieni r. z., kiedy Papież Pius XI postawił na indeksie dziennik „Action Francaise“ i szereg książek Maurras'a. **Oddzielając katolików od ruchu monarchistycznego,** Watykan ułatwia im porozumiewanie się i współpracę z umiarkowanemi stronnictwami republikańskiemi. Maksymalnym programem katolików francuskich byłoby obalenie wszystkich ustaw „świeckich“ w przedmiocie rozdziału Kościoła i państwa, szkolnictwa, stowarzyszeń i t. p. Zwolennikiem takiego programu jest np. p. Jan Guiraud, redaktor naczelny dziennika „La Croix“. Ale J. E. Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża, wydał kilka tygodni temu list pasterski, w którym niedwuznacznie wystąpił przeciwko wysuwaniu żądań niewykonalnych. Większość katolików zadowoli się, na początek, liberalnem wykonaniem uchwalonych ustaw, co doprowadziłoby do legalizacji kilku zakonów (jak np. OO Jezuitów), oraz **wzmocnienia szkolnictwa katolickiego.**

We Francji mamy dwa wielkie stronnictwa „umiarkowane“: „Alliance Démocratique“ i „Fédération Republicaine“. Na czele pierwszego stoją: sen. Antoni Ratier, prezes, oraz p. Mamelet, sekretarz generalny; na czele drugiego: pos. Ludwik Marin, prezes, oraz p. Jan Guiter, sekretarz generalny.

Nazajutrz po dojściu do władzy Kartelu Lewicy i zmuszeniu przez tegoż do dymisji p. Aleksandra Millerand'a, prezydenta republiki, powstał rodzaj nadbudowy (Unja Republikańsko-Narodowa), w której oba stronnictwa współpracowały. Na czele Unji stanął p. Millerand i rozpoczął po ca'ym kraju energiczną agitację przeciw Kartelowi. Ale impet tej agitacji bardzo szybko słabł, a w połowie roku 1926-go Unję już uważano za „żywego trupa“. Ile to takich „trupów“ możnaby naliczyć na cmentarzysku politycznych formacji Trzeciej Republiki.

W miarę jak słabł rozpęd Unji — wzrastała agitacja **Federacji Republikańskiej.** Skupia ona przedwojennych „postępowców“ i pojednanych z ustrojem **katolików.** Jej wódz, p. L. Marin, jest człowiekiem bezinteresownym i prawym; okazał się przytem dobrym organizatorem i niezmęczonym propagatorem. Oblicze polityczne Federacji jest bardzo wyraźne: wczoraj właśnie ukończył się w Paryżu jej czterodniowy kongres, który powziął szereg zasadniczych uchwał.

Federacja jest wojującem skrzydłem obozu narodowego francuskiego; wyklucza wszelką współpracę z socjalistami, oraz z tymi radykałami, którzy ze współpracy z socjalistami nie rezygnują; uważa resztę radykałów za politycznie pobitych, albowiem **formuła jedności narodowej** — dzięki której uratowano finanse Francji — **jest jej formułą,** kiedy radykałowie do ostatka ją zwalczali; z **punktu widzenia katolickiego, Federacja domaga się rewizji ustaw świeckich** z roku 1901 i 1904, t. zn. żąda ponownego uznania zniesionych zakonów katolickich, oraz przywrócenia zakonom prawa nauczania.

Aljans Demokratyczny — to organizacja partyjna **centrum francuskiego.**

Dnia 29 listopada ukończył się w Rouen trzydniowy kongres Aljansu, wiemy zatem o jego obecnych nastrojach. Zasadniczo niema wielkich różnic pomiędzy nim a Federacją: w dziedzinie **polityki zagranicznej** obie organizacje zalecają **nie liczyć zbytnio na Ligę Narodów,** a raczej na samego siebie i na sojusze; w dziedzinie **polityki finansowej** — obie domagają się utrzymania obecnych metod; co do kwestyj społecznych — obie żądają jaknajszybszego wprowadzenia w życie **ustawy o ubezpieczeniach społecznych,** uchwalonej przez Izbę poprzednią, a zahamowanej przez Senat; obie organizacje przeciwne są wprowadzeniu t. zw. **szkoły jednolitej** (école unique), obie też wypowiedziały się za głosowaniem i wybieralnością kobiet.

Różni je natomiast stosunek do religji, albowiem Aljans stoi mocno na gruncie **świeckości,** a w swej deklaracji programowej wypowiada się jedynie za „poszanowaniem wyznań, uspokojeniem i tolerancją“. Jest w tem sporo **nieszczerości:** ustawy świeckie zostały przeprowadzone przez radykałów w myśl wskazań masonerji, t. zn. **przeciwko katolicyzmowi.** Jeśli się więc mówi o tolerancji, to należałoby owe ustawy do tej zasady dostosować.

Różni także Aljans od Federacji taktyka wyborcza. Widzieliśmy, że ta ostatnia jest w stosunku do radykałów wojowniczą. Otóż Aljans gotów jest im wszystko wybaczyć i z nimi się sprzymierzyć. Prawdopodobnie jednak oba skrzydła „bloku narodowego“ pogodzą sami radykałowie, którzy do takiego sojuszu (za wyjątkiem niektórych okręgów) się nie kwapią. Aljans zresztą już się porozumiewa z Federacją, aby zaraz w pierwszem głosowaniu wysuwać wszędzie wspólnych kandydatów, co wobec rozbicia lewicy może obozowi umiarkowanemu wyjść na dobre.

Kazimierz Smogorzewski.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.) Urząd śledczy przeprowadził w nocy olbrzymią obławę na męty społeczne. Zatrzymano około 2 tysiące osób.

Warszawa, 18. 12. (PAT) Dziś o godz. 11 przed południem został otwarty pierwszy ogólnopolski zjazd związku polskiej młodzieży demokratycznej.

Wybory do Izb Rzemieślniczych.

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Władze samorządowe przystąpiły na terenie całego państwa do sporządzenia spisu osób, uprawnionych do głosowania przy wyborach do izb rzemieślniczych. W najbliższych dniach wyda ministerstwo przemysłu i handlu przepisy wykonawcze do nowej ustawy przemysłowej. Określą one dokładnie sposób przeprowadzenia wyborów, które odbędą się w kwietniu.

Towarzystwo wiedzy wojskowej zakończyło obrady.

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Doroczny zjazd delegatów Towarzystwa Wiedzy Wojskowej zakończył się wczoraj uroczystą akademją. W sali zjawił się szef francuskiej misji wojskowej w Polsce generał Charpy z gronem attache wojskowych państw obcych. Kapitan Łukaszewski wygłosił odczyt o środkach przeciwczołgowych a porucznik Pietkiewicz o granicy polsko niemieckiej. Prezesem zarządu głównego wybrano szefa biura historycznego, generała Stachiewicza.

Odznaczenie prof. Zielińskiego i Kaden - Bandrowskiego.

Warszawa, 19 12 (tel wł.). Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie mianował profesora Zielińskiego i Kaden Bandrowskiego, członkami honorowymi. Grono profesorów uniwersytetu berlińskiego podejmowało Zielińskiego na prywatnem zebraniu.

Okradziono poselstwo norweskie.

Warszawa. 19. 12. (tel. wł.). Po kolumnach i rzeźbach wdrapali się włamywacze na balkon I piętra przy ul. Foksal i przedostali się następnie do salonów poselstwa norweskiego, gdzie z rozbitego biurka zabrali 1600 zł. i ordery.

Zjazd Ch. D. w Tarnowskich Górach.

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.) W Tarnowskich Górach odbył się zjazd przedstawicieli organizacji Ch. D. z całego powiatu, na którym uchwalono uznać program zatwierdzony na kongresie w Warszawie w 1925 r. i stać wiernie przy nim. Zjazd podkreślił, że **ideowo i organicznie czuje się jednością z Ch. D. w całej Polsce.**

Legjoniści a wybory.

(z) **Kraków,** 19. 12. (tel. wł.) Zebranie ogólnego związku legjonistów województwa krakowskiego uchwaliło przy wyborach do sejmu udzielić poparcia tylko tym kandydatom, którzy zobowiążą się popierać w Sejmie i Senacie zarządzenia rządu i postępować w myśl wskazań marszałka Piłsudskiego.

Zgoda Czechosłowacji z Watykanem.

Warszawa, 19. 12. (tel. wł.) Czechosłowacki zastępca rządu Kroft podpisał w Watykanie tak zwany „modus vivendi“, kładąc kres nieporozumieniom ze stolicą apostolską. Z powodu nawiązania stosunków z Rzymem wraca z początkiem stycznia do Pragi nuncjusz papieski.

Stresemann ucieka przed Waldemarasem.

Berlin, 18. 12. (PAT) „Preussische Kreuzzig“ zwraca uwagę na to, że premjer litewski Waldemaras w swoim powrocie z Genewy nie zatrzymał się w myśl zapowiedzi w Berlinie, lecz udał się bezpośrednio w dalszą drogę. Dziennik podkreśla, że mimo zapowiedzianych rozmów między ministrem Stresemannem a Waldemarasem co do różnych bieżących kwestyj politycznych, w szczególności co do dalszego prowadzenia rokowań handlowych niemiecko-litewskich, min. Stresmann w ostatniej chwili wyjechał do Królewca. Dziennik twierdzi, że w kołach politycznych berlińskich fakt ten wywołał poważne wrażenie i że koła te mówią otwarcie, że Stresemann **uniknął ponownie w ten sposób spotkania z Waldemarasem.** Dziennik wyraża niezadowolenie z tego powodu i obawę, czy czasem urząd spraw zagranicznych, unikając spotkania z Waldemarasem, nie powodował się chęcią nie narażania się Polsce.

Drzazgi.

— **Więcej powagi!** Na wieczorkach gwiazdkowych towarzystw przyjął się zwyczaj obdarzania członków i gości podarkami, obliczonymi na wywołanie humoru, wesołości, śmiechu. I dobrze jest, jak jest — nikt tego ganić nie będzie. Rozchodzi się jednak o to, aby zachowano odpowiednią miarę. Np. w ub. sobotę na wieczorze gwiazdkowym obdarzono jednego z uczestników naczyniem, wypełnionem musztardą i kiełbaskami. Podobny podarek nie licuje ani z powagą towarzystwa, ani z powagą wieczoru, w którym zebrani łamią się opłatkiem.

* * *

— **Zwracamy uwagę policji,** że w Bi Ba Bo występuje 7-letnia dziewczynka, która wyszminkowana, wyróżowana, deklamuje o godz. 1 i pół w nocy różne ody do... wódzi, miłości, nocy księżycowej... Podobne „występy“ są policyjnie wzbronione, gdyż woła to o pomstę do nieba.

Inspekcja kolonji polskiej we Francji przez ambasadora Chłapowskiego.

Paryż. (PAT) Celem nawiązania kontaktu osobistego z kolonjami polskiemi p. ambasador Chłapowski odbył w tych dniach objazd szeregu osad polskich w północnej Francji. P. Ambasador przybył najpierw do Lens, gdzie powitali go na dworcu konsul Gawroński oraz prezesi i delegaci główniejszych towarzystw polskich, z kolei p. ambasador udał się do Calonne -Lievin, gdzie został przyjęty przez dyrekcję kopalni i zwiedził szkołę polską, oraz kilka domów robotniczych. Następnie, zwiedził kopalnie Courieres, Billy-Montigny, Moricourt, Sallaumines, oraz miasto Bruay - les - Mines, w którem Polacy stanowią dwie trzecie ludności. W wielkiej sali przyjęć kolonja polska urządziła na cześć ambasadora uroczyste powitanie, w którem wzięły udział miejscowe towarzystwa ze sztandarami, dziatwa szkolna w kostjumach narodowych, Sokoli w mundurach, orkiestra Polaków, chór jednego z miejscowych towarzystw śpiewaczych. P. ambasador zaznajomił się z warunkami mieszkaniowemi oraz zarobkowemi naszych górników. Wieczorem p. konsul Gawroński wydał na cześć p. ambasadora przyjęcie, na które zaproszeni zostali prezesi towarzystw polskich oraz przedstawiciele prasy. Prezes Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" p. Grzona wręczył p. ambasadorowi najwyższą odznaką Polskiego Sokoła oraz dyplom na honorowego członka Sokoła. P. ambasador wzruszony dziękował za ten zaszczyt przypomniawszy obecnym, że jest najstarszym Sokołem, gdyż jeszcze za czasów niemieckich urządzał tajne zebrania w Bonikowie. Na przyjęciu obecni byli oprócz konsula Gawrońskiego, p. radca emigracyjny Lisiewicz, p. wicekonsul Mikucki, sekretarze konsularni, oraz inni członkowie Komitetu; pp. Jędrzejewski, prezes Związku kół teatralnych, Szymański, prezes Związku kół muzycznych, Czachrowski prezes kół śpiewaczych, Sławiński, redaktor „Sokoła Polskiego", Rojer, prezes Związku Robotników Polskich, Kalinowski, sekretarz generalny Związku Robotników Polskich, dr. Kozłowski, księża Garstecki i Kaczmarek, p. Szambelańczyk, prezes towarzystw kościelnych i szereg innych przedstawicieli kolonji polskiej.

Następnego dnia p. ambasador w towarzystwie radcy emigracyjnego, p. Lisiewicza i konsula Gawrońskiego, udał się do kopalni w Ostricourt i Oignies. Tutaj p. ambasador zwiedził kościół, szkołę, polską, ochronkę, zakład polskich sióstr i nowy szpital, gdzie rozmawiał z wielu znajdującymi się na kuracji Polakami, poczem udał się do Lille, gdzie podejmował go śniadaniem p. Dutoit, dziekan wydziału prawnego miejscowego Uniwersytetu. Następnie p. ambasador przyjął zarząd Stowarzyszenia Francusko - Polskiego Północnej Francji. Podróż p. ambasadora nie miała charakteru oficjalnego, władze francuskie nie brały udziału w zgotowanych na jego cześć przyjęciach. Wieczorem p. ambasador powrócił do Paryża.

Przed odsłonięciem pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu.

W roku przyszłym, jak wiadomo, ma stanąć w Paryżu na placu Alma pomnik Adama Mickiewicza, wykonany przez znakomitego rzeźbiarza francuskiego Bourdeller'a. W dniu odsłonięcia pomnika we wszystkich szkołach francuskich komunalnych oraz średnich jedna godzina zostanie poświęcona Mickiewiczowi. W Paryżu utworzono już specjalną komisję, której akcja rozwinie się głównie na polu wydawniczo-propagandowem. Mają być wydane „Złote myśli" dzieł Mickiewicza, jego wykłady w Collège de France oraz artykuły, zamieszczane w „Tribune des pouples". Nadto ma być wydana specjalna praca p. t. „Mickiewicz a Francja". Napisanie tego dzieła powierzono p. Antoniemu Potockiemu.

O wprowadzenie jednolitego paszportu dla wszystkich państw europejskich.

Wiedeń, 18. 12. (PAT) „Fremden Presse" donosi, że na sesji wiosennej Rady Ligi Narodów omawiana ma być kwestja zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego paszportu, który będzie obowiązywał wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Rosji. Paszport taki wydrukowany byłby w językach angielskim, francuskim, niemieckim, czechosłowackim, rumuńskim i polskim. Cena paszportu będzie dla wszystkich państw jednolita. Odpowiednia komisja Ligi Narodów zajmie się ustaleniem szczegółów tego rodzaju paszportów. Projektowane jest zniesienie wiz z dniem 1 lutego 1929 r. Nowe paszporty mają obowiązywać przez trzy lata, to znaczy od 1929 r. do 1931 roku. Po tym terminie przedstawiciele wszystkich państw przedłożyliby swoje uwagi co do paszportów międzynarodowych.

Dmowski nakazuje posłuch rządowi Piłsudskiego.

„Kurjer Poznański" z dnia 16 bm. donosi, że w środę 14 bm. przybył na zebranie Sokoła gniazda Poznań-Śródmieście Roman Dmowski i wygłosił ostrzeżenie pod adresem Sokoła poznańskiego, aby nie dał się wciągać do akcji antypaństwowej, jaką uprawiają endecy poznańscy. Pamiętamy, że Sokół nie brał udziału w uroczystości 3-go Maja. Z tych to zapewne względów, które nie wymagały wymienienia adresata, powiedział Dmowski uwagi, potępiające antypaństwowe artykuły i czyny „Kurjera Poznańskiego". Pismo to, podaje w streszczeniu wywody Romana Dmowskiego, które Czytelnikom podajemy:

Mojem zdaniem — mówił p. Dmowski — **my wszyscy zachowujemy się źle w stosunku do państwa.** Nie ze złej woli a raczej z powodu pewnych nałogów, z których dla tego że są nałogami, trudno się wyzbyć. My narzekamy na to, co jest u nas gdyż są obywatele, którzy obdarzeni prawami, nie rozumieją wypływających z tych praw obowiązków, dlatego też wiele się u nas popsuło. Popsuło się dlatego, że członkowie tego Państwa nie czują się jego współwłaścicielami, a spadają do roli parobków, pragnących mieć tylko **jak największe osobiste korzyści.** To też chciałbym, abyście druhowie sobie dobrze to uświadomili i uświadamiali w tym kierunku też innych, że te prawa i te głosy „parobkom" się nie należą. Przedewszystkiem przeniknąć musi wszystkich to poczucie odpowiedzialności, wynikające z przekonania i poczucia obowiązku współwłaścicieli. Na nas spada obowiązek i odpowiedzialność jako na gospodarzy, a nie jako gości, wobec tego też wszyscy **musimy pracować dla państwa** z poświęceniem **bez względu na formę rządów. Co do formy rządów nie należy żywić niepotrzebnych obaw,** gdyż w XX. wieku nie może być mowy o rządach autokratyzmu, warstwy, czy organizacji biurokratycznej.

Czyż ostatnie słowa nie są wyraźnym atakiem w stronę „Kurjera Poznańskiego", który straszy opinję, że Piłsudski jest autokratą? Choćby tak było, z sensu słów Dmowskiego wysnuć trzeba wniosek, że Państwa Polskiego nie wolno poniewierać i sabotować uroczystości 3-go Maja lub innych. Całkiem wyraźnie mówi Dmowski pod adresem Sokoła:

Chodzi o to, by poczucie odpowiedzialności za wielkość i sposób rządzenia państwem wniknęło jak najgłębiej w duszę każdego Polaka. **Tobie Sokole nie wolno inaczej patrzeć! W życiu politycznem dobro państwa musi być najwyższym ideałem!**

Niestety, prasa endecka nie słucha słów b. wodza. Podszywają się tylko endecy pod jego nazwisko. Czyny ich są antypaństwowe.

Antoni Marczyński. 13)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA".

(Ciąg dalszy).

— Alboby dała, albo nie, o najdostojniejszy — odparł. Rozważmy jedno i drugie. Jeśli nie da, łatwo nam będzie nienawiść ludu podsycić do najwyższych granic. Jakto? Więc inne matki straciły dwoje dzieci, pierwszy wybuch góry ognia spowodował śmierć wielu mieszkańców, osiadłych wśród winnic, a Othe, królowa, która przykładem poświęcenia służyć ludowi powinna, nie chce Bogu ofiarować swego bękarta?

— A co będzie jeśli da, lecz góra ognia będzie grzmieć w dalszym ciągu? Czy znów powiemy, że ofiar zbyt mało? A co będzie jeśli Othe nie wyda nam synka, a góra ognia ucichnie sama od siebie? Nie, nie, Hannonie. Więcej szkody niż pożytku może z twej rady wyniknąć.

— Pozwól, o najdostojniejszy, że w całości mój plan wyłożę...

— Mów...

— Ja uważam, że należy nie tylko lud podburzyć w tym kierunku, by żądał synka królowej na ofiarę, ale należy również udać się do Othe i poradzić jej, by oszczędzając własne dziecko, inne nam w zamian wydała. Czy mnie rozumiecie? Chłopcy na ofiarę przeznaczeni zbliżają się do ołtarza z opaską na twarzy, według odwiecznego zwyczaju. Nikt tedy nie pozna, że podstawiony chłopiec nie jest synem królowej.

— I jaka z tego korzyść?

— Ta, że Othe będzie zdana na naszą łaskę. Niech tylko góra ognia nie zamilknie natychmiast, niech przyjdzie nieurodzaj, powódź czy inne klęski, zdradzimy tajemnicę. Wytłómaczymy ludowi, że Othe oszukała boga, że Baal mści się za to na biednych mieszkańcach Tyru...

— To jest myśl przednia, tylko niezbyt jasno ją.. — dalsze słowa arcykapłana przerwał okrzyk Ulama, który wpadł w tym momencie jak burza do świątyni i zaczął wołać głośno:

— O najdostojniejszy!... Jesteśmy śledzeni... Szpieg Othe gdzieś się tutaj ukrywa...

— Co? Jak? Szpieg Othe? Gdzie? To niemożliwe... — padały zmieszane okrzyki.

Arcykapłan nakazał ciszę.

— Mów za porządkiem — rzekł swoim zwyczajem.

— Jak wiecie — zaczął Ulam, zdyszanym głosem: — w ganku łączącym obie świątynie znajduje się zapadnia, aby nikt niewtajemniczony nie dotarł tutaj bezkarnie.

— Wiemy, wiemy.

— Otóż idąc z braćmi - rycerzami w kierunku skąd dobywały się jęki, dostrzegliśmy w świetle pochodni, że drewniana ręka umocowana na ścianie obok ruchomej podłogi, wskazuje palcami na dół.

— Co jest znakiem, że ktoś się złapał.

— Tak. Podnieśliśmy tedy wieko i ujrzeliśmy jęczącą kobietę.

— Kobietę? Więc to kobieta jest owym szpiegiem?

— Może sama Othe — wyrwał się ktoś z młodszych.

— Ależ nie. Kobietą, która się złapała, jest Atossa, córa Salmona - dziejopisa. Powiedziała mi, że szła krok w krok za człowiekiem, który wydał jej ojca. Człowiek ten jest szpiegiem Othe. Musi być wtajemniczony, gdyż jakimś sposobem przebył bezpiecznie zapadnię. Atossa idąc za nim w pewnej odległości, a nic o ruchomej podłodze nie wiedząc, runęła do wnętrza i zwichnęła sobie nogę. O... niosą ją właśnie. Zasłońcie oblicza.

Jakoż po chwili nadeszło dwóch braci-rycerzy. Pod ramiona prowadzili, a raczej nieśli młodą dziewczynę.

— Tu ją dawajcie — rozkazał najdostojniejszy, zakrywając twarz czarną zasłoną.

Atossa spoglądała dokoła przerażonemi oczami. Widok kapłanów, którzy zdołali w międzyczasie przybrać swe oblicza w niesamowite domina z dziurami na oczy, oraz usta, widok obnażonych mieczów w dłoniach braci - rycerzy, olbrzymi posąg Baala, spowity w dymach pochodni, ponury wygląd podziemnej świątyni, która raczej jaskinię niż święty chram przypominała, wszystko to napawało biedną dziewczynę takim lękiem, że nawet o dojmującym bólu w nodze zapomniała. Nie mogąc ustać, obsunęła się i w pokornej postawie leżała u stóp tronu arcykapłana. Na żądanie opowiedziała szczegółowo co ją skłoniło do skradania się w miejsca, niedostępne dla zwykłych śmiertelników. Ze skruchą wyznała, że własna jej lekkomyślność spowodowała nieszczęście, jakie spotkało jej ukochanego rodzica.

— Kiedy Boabas wzbronił mi z nim widzenia, kiedy dowiedziałam się, że biedny mój ojciec ma być za kilka dni wysłany do „Kotliny powolnej śmierci", pojęłam, że pozostała mi tylko zemsta... — mówiła i w zalęknionych jej oczach zamigotały mściwe blaski: — Czekałam przed pałacem królowej dopóki on nie wyjdzie. Czekałam długo, mimo głodu, pragnienia i upału, który mi bardzo dokuczył. Wreszcie... Zmierzch zaczął zapadać, kiedy on wysunął się z bocznej bramy. Wałęsał się przez chwilę tu i tam, aż wreszcie skierował swe kroki w stronę chramu Aszery, miasta opiekunki. Byłam mu cieniem. Szłam za nim nieustannie, a niełatwa to była sprawa. On jest bardzo ostróżny i nieufny. Na każdym narożniku przystaje, czeka, rozgląda się podejrzliwie.

Bardzo szczegółowo opisywała Atossa przebieg skradania się w mrocznej świątyni Astoreth, kiedy sylwetka szpiega znikała z oczu co chwila.

— On tu jest napewno — zawołała, kończąc swe opowiadanie. W głosie jej dźwięczała taka pewność, stanowczość, że arcykapłan polecił braciom - rycerzom przeszukać każdy zakątek niezbyt zresztą wielkiej świątyni. Co młodsi kapłani wyszli z ław i dopomagali w poszukiwaniach. Zaglądali w każdą niszę, w każde zagłębienie muru, za filary, za posąg Baalowy, pod ławy, zapuszczali się w oba kurytarze, lecz naprózno. Poza wtajemniczonymi członkami zebrania i poza córą Salmonową nie było żadnego intruza w podziemiach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ciekawy spór o modlitewnik w parlamencie angielskim.

Liberalny senat — zachowawczy sejm.

Londyn, 17. 12. (AW.) Izba lordów po niezwykle gwałtownej dyskusji uchwaliła 241 głosami przeciwko 88 reformę modlitewnika anglikańskiego, co połączonem jest ze zmodernizowaniem ustawodawstwa kościelnego. Fakt przyjęcia reformy jest stanowczem zwycięstwem kierunku liberalnego nad kołami konserwatywnemi, które w sposób uparty przeciwstawiały się zmianie form kościelnych, będących już często przeżytkiem. Reforma przewiduje uchylenie szeregu zwyczajów kościelnych, mających za sobą tradycją kilkuwiekową.

Izba gmin 247 głosami przeciwko 205 odrzuciła przyjęte w dniu poprzednim przez Izbę lordów przedłożenie w sprawie rewizji angielskiego modlitewnika. Wynik głosowania powitany został żywiołową demonstracją na rzecz tradycyjnego protestantyzmu. Odrzucenie przedłożenia poprzedzone było dyskusją tak burzliwą, jakiej mury parlamentu nie były świadkiem od długiego szeregu lat.

Bojówki monarchistyczne w Niemczech.

Wieś zorganizowana w „Wehrwolfie" i „Stahlhelmie".

Od kilku dni toczy się we Frankfurcie nad Odrą sensacyjny proces w sprawie zamordowania, członka organizacji republikańskiej Tieza przez członka Stahlhelmu w maju r. b. w miejscowości Arensdorf koło Frankfurta podczas uroczystości republikańskich. Proces ten ujawnił niezmiernie ciekawe wprost rewelacyjne szczegóły akcji monarchistycznej wielkich właścicieli dóbr po wsiach.

Zeznania świadków wykazują, że całe wsie i miasteczka pozostają pod terrorem monarchistów - właścicieli majątków, którzy zmuszają włościan, pracujących u nich, do przynależności do rzekomo zakazanych bojówek nacjonalistycznych jak „Wehrwolf". Włościanie o przekonaniach republikańskich oddaleni są ze służby, a nawet i swobodnie mieszkający włościanie prześladowani są i katowani przez „Stahlhelmowców" za sympatje do republiki. Terrorowi temu ulegają nawet sezonowi robotnicy rolni - Polacy, których właściciele ziemscy starają się zmusić do przynależności do nacjonalistycznych organizacyj. Tak więc cała wieś jest zorganizowana monarchistycznie i stoi na rozkazy bojówek nacjonalistycznych.

„Stahlhelm" i „Wehrwolf" mają wśród włościan zorganizowane całe kompanje młodzieży, którą poddaje się regularnemu wyszkoleniu wojskowemu. Jak zeznają świadkowie, odbywają się po wsiach codziennie ćwiczenia polowe w strzelaniu oraz innych umiejętnościach wojskowych, w których bierze udział zwykle kilkudziesięciu członków. Każdy z członków tych organizacyj posiada na własność broń małego kalibru.

Legumina gwiazdkowa dla króla angielskiego.

Osobliwy podarek od wiernych poddanych

Jedyny podarunek, jaki przyjąć może od swych poddanych król angielski, jest pudding gwiazdkowy.

Przed kilku więc dniami zebrali się w londyńskim ratuszu przedstawiciele „Empire League", Towarzystwa popierania handlu z kolonjami, aby poczynić zakupy wiktuałów, potrzebnych do gwiazdkowego puddingu dla króla. Ubrani w uroczyste stroje udali się lordowie do słynnego magazynu kolonjalnego Adelaide House i pilnie zwracali uwagę, aby smakołyki wchodzące w skład puddingu były najlepszej jakości i pochodziły możliwie ze wszystkich kolonij angielskich.

A zatem kupiono mąkę z angielskiej pszenicy, jabłka z Australji, daktyle z Indji, rum z Jamajki, różne owoce i korzenie z Afryki, Kanady, Nowej Zelandji itd. itd.

Wiktuały te, ważące razem 40 funtów oddano dworskiemu cukiernikowi, który zrobi z nich wspaniały pudding, symbol jedności i bogactwa Wielkiej Brytanji. Dnia 25 grudnia skosztuje król ten przysmak.

Nowe narzędzie mordu w rękach zbrodniarzy.

Bakterje śmiertelnych chorób zamiast noża, kuli lub trucizny.

Paryż, w grudniu.

Deputowany francuski M. Catalogne wniósł projekt nowego prawa, na zasadzie którego mógłby rząd rozciągnąć kontrolę nad laboratorjami bakterjologicznemi.

Mr. Catalogne zwrócił uwagę, iż w szpitalach, a nawet w prywatnych domach przechowywane są rozsadniki niebezpiecznych chorób, które zagrażają życiu wielu tysięcy ludzi, a w rękach zbrodniczych stać się mogą straszliwem narzędziem zagłady.

Deputowany francuski przypomnia przy tej sposobności sprawę niejakiego Girarda, który hodował bakterje i przy ich pomocy zgładził ze świata całą rodzinę, aby otrzymać wysokie premje asekuracyjne.

Girard nosił się z zamiarem popełnienia dalszych zbrodni i w tym celu hodował bakterje tyfusu plamistego i cholery. W porę jednak zdołano go unieszkodliwić i zapobiec dalszym zbrodniom.

Przed niespełna rokiem pojawił się w Londynie naśladowca Girarda. W domu jego wykryto laboratorjum i około 60 słojów z zarazkami najstraszliwszych chorób, które zaszczepiał różnym osobom, w celach odziedziczenia po nich majątku.

Niedawno znów z gabinetu pewnego angielskiego uczonego ukradziono preparat z bakterjami dżumy.

W kilka dni potem znaleziono w kanale metalowe pudełko, zawierające te bakterje i tylko dzięki przytomności umysłu jednego z robotników straszliwa zaraza nie rozprzestrzeniła się po mieście. Coby się jednak stało, gdyby „plantacja" taka dostała się do kanałów? Straszliwa epidemja spadłaby wówczas na Anglję.

Nie brak na świecie desperatów i szaleńców, którzy posiadłszy tak straszliwą broń, jak bakterje, mogliby z niej zrobić użytek i za jednym zamachem zgładzić tysiące ludzi.

Mowa deputowanego M. Catalogne zrobiła ogromne wrażenie i nie ulega wątpliwości, iż rząd francuski otoczy czujną opiekę pracownie bakterjologiczne i zabroni hodowania bakcyli w prywatnych domach.

Wiadomości z kraju.

Kościół Opatrzności w Warszawie otrzymał dzwony od Stoczni Gdańskiej.

Rada zarządzająca „Stoczni Gdańskiej" uchwaliła zaofiarować projektowanemu kościołowi Opatrzności w Warszawie komplet dzwonów.

Zderzenie pociągów pod Stanisławowem.

Ze Stanisławowa donoszą: Na stacji Matyjowce pociąg osobowy najechał skutkiem błędnego ustawienia zwrotnic wjazdowych na pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia 7 wagonów towarowych pociągu i 1 wagon osobowy uległy wykolejeniu. 10-ciu podróżnych oraz 3 osoby z pośród personelu kolejowego doznały lekkich okaleczeń.

Fabrykanci białostoccy nie trzymają się przepisów.

Niedawno donosiliśmy o strajku robotników pewnej fabryki białostockiej, którym pracodawca wypłacał zarobki w bonach zamiast gotówką. Okazuje się, że fabrykanci białostoccy wogóle niechętnie trzymają się przepisów. Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia bowiem uchwalił pociągnąć do odpowiedzialności 17 zakładów przemysłowych w Białymstoku, uchylających się od obowiązku meldowania Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy o nowoprzyjętych robotnikach.

Krynica otrzyma skocznię narciarską.

Zarząd właścicieli pensjonatów i hoteli Krynicy uchwalił udzielić dalszych 1 000 zł. subwencji na budowę skoczni narciarskiej w zdrojowisku.

Mieszkańcy Piwnicznej nie pragną światła elektrycznego.

Donoszą z Piwnicznej, iż gmina tamtejsza podniosła inicjatywę wprowadzenia światła elektrycznego w tem miasteczku. Jednakże w odpowiedzi na ankietę, w której mieszkańcy Piwnicznej mieli zgłosić zapotrzebowanie na światło elektryczne na 3 000 mieszkańców Piwnicznej, zgłosiło się zaledwie 30 osób.

Pierwszy polski film narciarski.

Staraniem Polskiego Związku Narciarskiego robi się obecnie zdjęcia do pierwszego polskiego wielkiego filmu narciarskiego, a to w Zakopanem, gdzie przyroda stanowi najlepsze tło dla tego rodzaju filmów.

Zabił siekierą matkę i żonę.

We wsi Milewo Leśne, powiatu wysokomazowieckiego, włościanin Stanisław Dąbrowski zarąbał siekierą swoją matkę Franciszkę i żonę Annę Przyczyny potwornej zbrodni dotąd nie ustalono. Mordercę aresztowano.

Skazanie agitatora monarchistycznego.

W Częstochowie agitator monarchistyczny Czapliński skazany został wyrokiem sądu okręgowego na 3 miesiące więzienia za użycie obraźliwego zwrotu o p. Prezydencie Rzplitej.

Choroby zakaźne w Polsce.

Według obliczeń, poczynionych przez Wydział Zdrowia w m. listopadzie zanotowano ogółem: tyfusu — 192 wypadki, odry 326, szkarlatyny — 204 czerwonki — 9, choroby zawleczonej do Polski z Rumunji t. zw. „Heine Medina" — 2, róży — 115. Według przypuszczeń, liczba zasłabnięć na choroby zakaźne, sądząc przynajmniej z pierwszej połowy bm., będzie o wiele mniejsza.

Czesi sprzeciwiają się zakładaniu parku narodowego w Tatrach.

W szeregu dzienników, wychodzących na Śląsku Czeskim, umieszczono komunikat, pochodzący ze źródeł czeskich, przeciwstawiający się założeniu Parku Narodowego w Tatrach ze względów strategicznych.

Nowy Sącz otrzyma wielką sokolnię.

Z wiosną przyszłego roku towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Nowym Sączu przystępuje do budowy własnego gmachu, zaopatrzonego w szereg sal ćwiczebnych i wielką salę teatralną.

Napad bandycki na wieśniaków.

Na jadących furmanką 4 mieszkańców wsi Burdkowina na szosie Łomża — Ostrołęka napadła 3 osobników. Jeden z napastników wystrzałem z rewolweru steroryzował jadących, poczem bandyci zrabowali gotówkę i rzeczy łącznej wartości około 250 złotych.

Samobójstwo nauczycielki.

W Białymstoku popełniła samobójstwo 26-letnia nauczycielka Zofja Boroniówna. Powodem samobójstwa jest podobno niemiły wynik egzaminów, jakie Boroniówna wraz z szeregiem nauczycieli i nauczycielek składała onegdaj w seminarjum nauczycielskiem w Białymstoku.

191 wykroczeń i nadużyć przeciw państwu polskiemu.

137 spraw oddanych sądom kryminalnym.

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł.) Nadzwyczajny komitet do walki z nadużyciami otrzymał do 1 grudnia br. 191 spraw do przeprowadzenia, 53 zakwalifikowano do dochodzeń we własnej kompetencji, resztę zaś przekazano właściwym sądom. Najwięcej nadużyć wypada na wykroczenia urzędnicze na terenie banków państwowych. W ciągu stycznia rozpatrzonych będzie kilkanaście donioślejszych wypadków. W związku z tem oczekiwane są aresztowania. Obecnie przystąpił komitet do badania gospodarki wszystkich ministerstw. Zasiada w nim 14 sędziów, prokuratorów i aplikantów.

Sprawa stoczni krajowych.

Odpowiedź na artykuł inż. A. Potyrały.

W numerze 45 „Rynku Metalowego i Maszynowego" czytamy artykuł pod nagłówkiem „Kwestja przemysłu okrętowego w Polsce", którego autorem jest inż. A. Potyrała. Ponieważ w artykule tym zaszły pewne nieścisłości, pozwalamy sobie niniejszem na kilka uwag. Nie chcielibyśmy zwalczać treści całego artykułu p. inż. Potyrały, zatrzymujemy się jedynie nad sprawą „Stocznie Rzeczne".

Dziwi nas bardzo, że autor widzi jako realną wartość w dziedzinie stoczni tylko fabrykę maszyn Zieleniewskiego w Krakowie i przypisuje jej wielkie doświadczenia w budowie statków rzecznych. Inne stocznie, jak w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu i Włocławku, warsztaty dla naprawy statków rzecznych i budowy łodzi, nazywa przedsiębiorstwami z małym kapitałem i z prymitywnymi środkami technicznymi.

Co do powyższego zgodzić się nie możemy i uważamy, że albo autor stronniczo ujmuje się za okolicą jemu szczególnie znaną, albo wogóle Rzeczypospolitej nie poznał. Pomijamy już Warszawę Poznań i Włocławek, gdyż nie chcielibyśmy tej kwestji poruszyć bez dokładnego zapoznania się z faktami, a chcielibyśmy przytoczyć uwagi tylko co do stoczni w Bydgoszczy. W Bydgoszczy istnieją trzy stocznie, przedewszystkiem co do jednej myli się grubo autor, gdyż stocznia ta może służyć jako wzór każdej innej i jest największą w kraju.

Stocznia ta, należąca do Tow. Akc. „Lloyd Bydgoski" istnieje już od roku 1892. Posiada ona m. in. mechaniczny wyciąg ze specjalnemi wozami do wyciągania i spuszczania statków, wybudowała przeszło 10 sztuk nowych parostatków, zakładając w nich własnego wyrobu maszyny parowe i kotły. Prócz statków wybudowała stocznia większą ilość żelaznych barek, szkut i pontonów dla wojska. Nadmienić wypada, że pracuje ona z narzędziami pneumatycznemi i elektrycznemi. Nie może więc być mowy o prymitywnych środkach technicznych.

Uważaliśmy sobie za obowiązek stanąć w obronie przemysłu bydgoskiego i ubolewamy nad mylnem podawaniem informacyj w czasopismach krajowych.

Obserwatorzy.

Cechy w przeszłości i w przyszłości.

I.

Niepotrzebne niepokojenie.

Wśród rzemieślników powstał zrozumiały niepokój co do przyszłości cechów, niepokój sztucznie zresztą potęgowany przez gazety, nieprzychylnie odnoszące się do obecnego rządu.

Jeżeli piszę — zrozumiały niepokój, to dlatego, że termin wprowadzenia w życie ustawy już nadszedł a rzemieślnicy niewiele konkretnych rzeczy narazie dowiedzieć się mogli.

Przepisy wykonawcze do Ustawy są zresztą tak obszerne, że szczegółowe omówienie wymaga głębszego ujęcia.

Najwięcej niepokoju narobiono w stosunku do cechów. Nie wiedzieć skąd zaczerpnięto informacje, tłomaczące że z dnia 16 grudnia wszystkie cechy zostaną zlikwidowane. To jest nonsens.

W myśl ustawy przemysłowej z dnia 7 czerwca 1927 r. a wchodzącej w życie z dniem 15 grudnia, istniejące w dniu tym cechy i korporacje, utworzone na zasadzie postanowień ustaw przemysłowych winny w terminie 6-miesięcznym uchwalić i przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, odpowiadające przepisom tego rozporządzenia. Tak brzmią przepisy ustawy! Gdzie tu mowa o likwidacji z dniem 15 grudnia?

A dalej wynika z przepisów ustawy, że przekształcone w ten sposób cechy są przeto dawnemi korporacjami cechowemi, działającemi jednak na podstawie nowego statutu. Przy takiem więc przekształceniu się cechu niema mowy o rozwiązaniu cechu, a tem mniej o zastosowaniu art. 98 ustawy, tj. likwidacji. Likwidacja cechu może nastąpić w tym wypadku, o ile cech w przepisanym terminie półrocznym nie przedłoży uchwalonych nowych statutów.

Rzuca się hasła i fantazje niczem nieuzasadnione. Leje się łzy z powodu rzekomego zrywania z przeszłością cechów, z tradycją itp. Gdzież o tem jest mowa? Wyżej przytoczone ustępy ustawy są chyba jasne. Czyż zmiana statutu nawet w obecnym wypadku bardzo nieistotna, to coś strasznego? Czy nie działo się to z biegiem czasów wiele razy? Czyż istnieje jakikolwiek stary cech, który się rządzi jeszcze statutami z wieku XIV czy XV?

Mówiąc tak poprostu, nabieranie jest tu zbyt oczywiste, ażeby rozumny rzemieślnik mógł wierzyć w to wszystko.

Rozumiem, że względy techniczne nie pozwoliły uprzystępnić jeszcze szerokiemu ogółowi wszelkich szczegółów przepisów wykonawczych z tego choćby względu, że wprowadzenie ustawy, a zwłaszcza takiej jak przemysłowa, to odpowiedzialna i trudna rzecz. Wszystko chce być szczegółowo obmyślone i życiowo przystosowane. Dlatego temwięcej powinni niepowołani odsunąć swe ręce od rzeczy, której nie rozumieją.

Z Górnego Śląska.

— Wspomnienia z niedawnej przeszłości.

Jak swego czasu obszernie o tem pisałem, Sejm śląski został nagle zamknięty z dniem 20 czerwca r. b. (Później został na nowo zwołany w terminie, oznaczonym w Konstytucji).

Jako bezpośrednią przyczynę zamknięcia Sejmu śląskiego podała katowicka „Polonja“, organ posła Korfantego, fakt ustanowienia śledczej komisji sejmowej, t. zw. „Komisji siedmiu“, która miała zbadać zarzuty, podniesione przeciwko wojewodzie na poparcie twierdzenia, że wojewoda niedostatecznie dba o bezpieczeństwo publiczne w swem województwie. Komisja materjał ten zebrała i miała go odczytać na następnem posiedzeniu Sejmu, t. j. 20 czerwca, do czego jednak nie doszło, gdyż w tym dniu Sejm uległ zamknięciu.

Wobec takiego obrotu sprawy, „Polonja“ przedrukowała nazajutrz całe sprawozdanie „Komisji siedmiu“. Za to sąd na wniosek prokuratora pociągnął do odpowiedzialności odpowiedzialnego redaktora „Polonji“, który w tych dniach stawał w tej sprawie przed sądem. Jako świadkowie występowali m. in. poseł Korfanty i starosta pszczyński p. Szaliński. Prokurator żądał dla oskarżonego kary 5 tygodni więzienia, sąd jednak nie przychylił się do jego wywodów i uwolnił oskarżonego za wydrukowanie sprawozdania komisji sejmowej, gdyż wolność tego rodzaju publikacji gwarantuje Konstytucja. Redaktor otrzymał tylko 150 złotych kary za obrazę formalną z powodu innego artykułu w tym samym numerze, krytykującego zamknięcie Sejmu.

Aleksy Pająk.

Listy mieszkaniowe płatników państwowego podatku dochodowego.

Obwieszczenie Urzędu Skarbowego.

Zajmujący mieszkania (głowy rodziny) w terminie do 1 stycznia, zaś właściciele (ich zastępcy dzierżawcy lub zarządzający) domów, względnie posiadłości budynkowych najpóźniej do 15-go stycznia 1928 roku są zobowiązani dostarczyć Urzędowi Skarbowemu na urzędowych formularzach listy mieszkaniowe, wymagane ustawą o państwowym podatku dochodowym.

Zajmujący mieszkanie (głowa rodziny) winien jest umieścić w liście mieszkaniowej nr. 1 wszystkie osoby zamieszkałe u niego w dniu 15 grudnia 1927 roku, a więc członków rodziny, podnajemców i ewent. członków rodziny tych podnajemców, tudzież osoby pozostające w stosunku służbowym do zajmującego mieszkanie względnie podnajemcy.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1927 r., lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Każdy **właściciel domu** względnie posiadłości budynkowej (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z listami złożonemi przez lokatorów (głowy rodziny), winien dostarczyć właściwej władzy skarbowej, na urzędowym formularzu, listę główną, obejmującą osoby, które w dniu 15 grudnia 1927 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składy, spichlerze, stajnie, garaże itp. z oznaczeniem wysokości omówionej ceny najmu za wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajętego przez samego właściciela domu, albo posiadłości budynkowych.

Właściciele domów, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu i o ile zarazem stanowią głowy rodziny, obowiązani są również do przedłożenia listy szczegółowej obejmującej będących na ich utrzymaniu członków rodziny, podnajemców i służby.

Formularze list głównych i szczegółowych zostały rozesłane właścicielom domów. Lokatorzy (głowy rodziny) mogą otrzymać formularze list szczegółowych od właścicieli domów.

Osoby, którym blankietów formularzy nie dostarczono, winni zgłosić się po odbiór takowych do właściwego Urzędu Skarbowego.

Osoby winne niezłożenia list w wyżej wyznaczonych terminach, ulegną grzywnie od 3 do 50 złotych.

Zebranie Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego.

Na sali hotelu Lengninga przy licznym udziale członków i gości odbyło się w ub. czwartek, dnia 8 grudnia drugie Informacyjne Zebranie Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy.

Zebranie zagaił i przewodniczył prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa p. Piotr Kozłowski, który witając przybyłych na zebranie podkreślił motywy, które spowodowały rychlejsze niż było zamierzonem zwołanie informacyjnego zebrania. Głównymi motywami były: okres przedświąteczny, a jednocześnie i przedwyborczy, który wypełniony będzie zebraniami politycznemi, a sprawy gospodarcze odsunięte zostaną na plan drugi.

Następnie prezes wskazał na pomyślne wyniki pracy Towarzystwa za ostatnie dwa miesiące i wyraził zadowolenie, że idea i dążenia T-wa zaczynają powoli zyskiwać sympatję i zainteresowanie w szerokich warstwach społecznych, jednakże żałować należy, że do współprracy w Towarzystwie nie przystąpiły jeszcze jednostki, posiadające szeroki wpływ moralny oraz wyrobione w pracy społecznej. Współpraca tych jednostek byłaby tak dla Towarzystwa, jak i dla społeczeństwa całego cennym nabytkiem. Aczkolwiek Towarzystwo jest młodą placówką, to jednakże uważać należy, że po rocznej egzystencji zdała swój egzamin znakomicie i rozwój jego mimo wszystko jest zapewniony, chodzi jedynie o przyczynienie się do zwiększenia plonu poniesionych przez założycieli T-wa trudów. Z tych względów koniecznem jest, aby poszczególne organizacje zainteresowały się rozwojem T-wa i wysłały do współpracy w Towarystwie swoich przedstawicieli.

W dalszym ciągu zabiera głos przewodniczący Zarządu T-wa p. Ignacy Grajnert, który przypomina dzieje powstania T-wa i nawiązując do tego, że w dniu dzisiejszym przypada rocznica zarejestrowania T-wa przez Sąd Powiatowy (6. 12. 1926 r.) prosi zebranych o uczczenie tej chwili przez powstanie, gdyż okres całorocznej pracy wykazuje poważne plusy wysiłków założycieli T-wa. Następnie p. Grajnert w krótkich słowach zobrazował dokonane prace w ostatnich dwóch miesiącach, podając, że w okresie tym przybyło 37 nowych członków, a Zarząd T-wa udzielił 19 członkom 5100 zł. tytułem krótkoterminowych pożyczek.

W dalszym ciągu mówca nadmienił, że dla udogodnienia członków T-wa zostało wprowadzone inkaso oszczędności i udziałów i prosi o niekwestjonowanie pobieranych przez inkasentów kosztów, które są minimalne i nie pokrywają w całości wyłożonych na to przez T-wo kosztów, a całkowite obciążenie kosztami inkasa T-wa byłoby niesprawiedliwością w stosunku do tych członków, którzy zobowiązania swoje wpłacają regularnie.

Następnie mówca podkreślił brak uświadomienia wśród szerokiego ogółu, co się przejawia w tem, że każdy prawie, zanim przystąpi i zostanie przyjęty na członka Towarzystwa, wpierw chce wiedzieć, jakie korzyści może od T-wa otrzymać, a nie interesuje się wcale, jakie obowiązki nakłada członkostwo, a niektórzy wcale tego nie mogą zrozumieć, że zanim będzie można coś żądać, trzeba coś dać, gdyż na tych zasadach opartą jest każda zdrowa placówka i wszelkie organizacje, oraz że od zasad tych nie może odstąpić Towarzystwo, gdyż w przeciwnym razie jedni korzystaliby kosztem innych.

P. Grajnert podziękował w dalszym ciągu tym, którzy obdarzając zaufaniem władze T-wa, a popierając dążenia założycieli przystąpili w ostatnim czasie na członków T-wa i apelował do zebranych, aby szerzyli ideę i zaznajomiali z celami Towarzystwa jaknajszersze warstwy społeczne.

Z kolei prezes udzielił głosu p. L. Korgowdowi, który wygłosił referat na temat „Oszczędność — jako zagadnienie społeczne“, wykazując dobitnie potrzebę jaknajszerszego propagowania idei oszczędnościowej i wzajemnej samopomocy, a zwłaszcza w obecnej chwili zagadnienie to ma pierwszorzędne znaczenie dla polskiego rzemiosła, drobnego handlu, przemysłu, urzędników, pracującej inteligencji, wolnych zawodów itp. Wywody referenta spotkały się z ogólnem uznaniem zebranych.

Następnie z zapytaniami zwróciło się kilka osób, między innemi p. poseł Lisiecki z Inowrocławia, który pochwalając dobre zamiary i cele założycieli T-wa ze swej strony przyobiecał przyczynić się do szybkiego zorganizowania oddziału T-wa na terenie m. Inowrocławia.

Prezes Kozłowski dziękując zebranym za zainteresowanie się rozwojem T-wa i przybycie na zebranie, a zwłaszcza przedstawicielom m. Inowrocławia posłowi Lisieckiemu i m. Grudziądza p. Artyniewiczowi zakomunikował, że nast. zebranie informacyjne odbędzie się prawdopodobnie po wyborach do Sejmu, oraz że wszelkich informacyj zasięgać można w Zarządzie T-wa przy ul. Dworcowej 8, tel. 19 21 i zamknął zebranie, apelując o jednanie dla T-wa nowych członków.

Z sejmiku związku spółdzielni polskich w Warszawie.

Ks. prałat Adamski zamianowany patronem honorowym Związku. Referaty wygłoszone na pierwszem posiedzeniu plenarnem.

W czwartek dnia 15 bm. rozpoczął się w Warszawie sejmik Związku Spółdzielni Polskich. Stawiło się 187 delegatów spółdzielni, a liczne grono reprezentantów ministerstw oraz gości zapełniło salę Towarzystwa Wioślarskiego. **Przewodniczył ks. prałat Adamski** oraz prezydjum, złożone z reprezentantów spółdzielni rozmaitego typu Łowicza, Warszawy, Tomaszowa, Wielkiej Woli, Wartkowic itd.

Po zagajeniu sejmiku i wyboru przewodniczącego oraz ukonstytuowaniu się prezydjum, reprezentanci poszczególnych ministerstw oraz instytucyj spółdzielczych witali zjazd.

Pierwszy **referat wygłosił dyr. Antoni Kleniewski**, zdając sprawozdanie z działalności Związku za r. 1926 i częściowo 1927. Ze sprawozdania dyr. Kleniewskiego wynika, iż działalność Związku Spółdzielni Polskich oraz Instytucyj, będących członkami Związku, rozwija się normalnie. Dyr. Kleniewski przedstawił zebranym wniosek, zamianowania **ks. prałata Adamskiego patronem honorowym, co zostało przez wszystkich przyjęte gorącym oklaskiem.**

Następnie **przemawiał ks. patron Stanisław Adamski**, rozwijając pogląd na działalność i zadania spółdzielczości, złączonej w Unji Związków Spółdzielczych. Referent podkreślił w swoim przemówieniu, iż zasada, przyjęta przez Unję Związków Spółdzielczych popierania wszechstanowych spółdzielni, oraz łącznie rozmaitego typu spółdzielni w jeden związek, okazało się bardzo pożytecznem.

Ostatnim mówcą pierwszego zebrania plenarnego był **dyr. Stanisław Kucharski, który zreferował działalność Banku Związku Spółek Zarobkowych w dziedzinie spółdzielczości.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ujście.

25-lecie kapłaństwa ks. proboszcza Dudzińskiego. Proboszcz ks. Stanisław Dudziński obchodził 25 lecie kapłaństwa. Już w przeddzień zaprosił ks. jubilat do siebie przedstawicieli obywatelstwa. Wygłaszano cały szereg życzeń. Nadzwyczaj serdeczny nastrój wykazał niezbicie, jakim szacunkiem i przywiązaniem cieszy się Jubilat w Ujściu u parafjan. W dniu 1 bm odbyła się w pięknie udekorowanym kościele piękna uroczystość. O godzinie 10,30 wyruszyła procesja z kościoła na probostwo po ks. Jubilata, którego prowadzono w asyście księży i zaproszonych gości, pod baldachimem z orkiestrą miejscowego „Sokoła" i Bractwa Strzeleckiego do kościoła. Tutaj odprawił ks. Jubilat Mszę św., a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Kurpisz z Chodzieży. Śpiewy podczas Mszy św. wykonał chór miejscowy pod kierownictwem organisty p. Jana Prandkiego. Po skończonym nabożeństwie odprowadzono znów z całą procesją ks. Jubilata na probostwo, gdzie w gorących słowach podziękował duszpasterz wszystkim za okazałą życzliwość i przywiązanie. Prawie wszystkie miejscowe towarzystwa jak i rada parafjalna ofiarowały z tej okazji podarunki bądź jubilatowi, bądź też na cele kościelne. Księdzu Jubilatowi w dalszej pracy duszpasterskiej — „Szczęść Boże".

O 6-cio kl. szkołę kat. Z powodu wzrostu liczby dzieci, powiększono w roku 1925 tutejszą szkołę kat. z 5 cio na 6-cio klasową. Obecnie dowiadujemy się, jakoby kuratorjum szkolne zamierzało przywrócić stan poprzedni. Wiadomość tę obywatelstwo przyjmuje z pewnem niedowierzaniem. Mamy niezłomną nadzieję, że kuratorjum szkolne, znając i oceniając doniosłość szkolnictwa, a zwłaszcza tutaj na Kresach, nietylko pozostawi nam obecnie 6 cio kl. szkołę, ale będzie się starało, aby ją jeszcze powiększyć na 7- kl.

Z Banku Ludowego. Tutejszy Bank Ludowy, który był do tego czasu nieczynny, podejmuje znów swą działalność. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie, na którem uzupełniono zarząd, jak i radę nadzorczą przez wybór dodatkowych członków w miejsce ustępujących.

Dowiadujemy się, że Bank Ludowy chce obecnie podjąć działalność na szeroką skalę. Prawdopodobnie ma już zapewnione pożyczki w Banku Spółek Zarobkowych i innych i będzie udzielał pożyczki kupcom drobnym, przemysłowcom itd. Mamy przecież obywateli, którzy swe pieniądze w domu duszą, (może w pończochach), a obecnie będą mieli jedną sposobność więcej ulokować je z odpowiedniem oprocentowaniem w Banku Ludowym.

— **Bilety zdawkowe wartości 2 złotych** z datą 1 maja 1925 roku tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 marca 1928 roku. Wycofanie tych biletów zdawkowych powitać należy z zadowoleniem, gdyż pieniądz często używany, jak dwuzłotówka, winien być metalowy.

Poważne sukcesy.

Bardzo wielu jeszcze nie wie, nie wierzy i niechce uznać, że wyroby polskie branży perfumeryjno kosmetycznej i mydlarskiej dorównują a w wielu razach przewyższają wyroby zagraniczne szumnie u nas reklamowane, że firmy krajowe odbierają w znacznej mierze słowa uznania swych odbiorców a na wystawach krajowych odznaczenia. Zdaje się również, że niektóre z firm polskich szczególnie te, które eksportują, cieszą się fachowemi orzeczeniami korporacji kupieckich stwierdzającemi, że wyroby polskie tej branży są faktycznie pierwszej jakości i pod każdym względem współzawodniczyć mogą na rynkach zagranicznych.

Dziś z prawdziwą radością dzielimy się wiadomością o niebywałym sukcesie, jaki uzyskała jedna z firm poznańskich. Oto w Paryżu, tem centrum kultury i przewórczości perfumeryjnej uzyskała firma Henryk Żak, jako jedyna zagraniczna firma perfumeryjna za wyroby swoje i to: Woda Kolońska (Przemysławka), perfumy oraz mydło toaletowe najwyższą w ogóle nagrodę:

Grand Prix i złoty medal

Tak wysokie odznaczenie w Paryżu uzyskane, jest chyba najwybitniejszym dowodem, że nawet i Francja uznaje wyroby Henryka Żaka w Poznaniu za godne jedynie najwyższej nagrody.

Firmie **Henryk Żak** winszujemy i z naszej strony wspaniałego sukcesu i życzymy przekonanie, że firma dołoży wszelkich starań, by stać się firmą światową znaną i cenioną nietylko w kraju ale i zagranicą ku chwale Polski.

Z Inowrocławia.

Kradzież koni. W ub. czwartek w nocy skradziono ks. prob. Matuszewskiemu w Górze, powiat inowrocławski, dwa konie, dwa półszorki i kożuch stangreta, wartości około 2500 zł. Złodzieje nie zostali dotychczas ujęci. Opis koni jest następujący: 1) wałach, kasztan z gwiazdką na czole, 7 lat, 2) klacz, kasztanka z łysiną, 7 lat, 3) półszorki czarne z białem okuciem i 4) jeden kożuch z czarnym kołnierzem, wewnątrz biały.

Kradzieży konia dokonano ub. środy na szkodę p. Włodzimierza Puzyny z Żelechlina, powiat inowrocławski. Otóż mleczarek odstawiał mleko do pewnego składu w Inowrocławiu przy ul. św. Wojciecha, poczem udał się na śniadanie do krewnych, pozostawiając powózkę z jednym koniem na ulicy. W międzyczasie dwóch osobników wsiadło na powózkę i podcięło konie, udając się w stronę Rojewa, powiat inowrocławski. Na wszczęty alarm przez mleczarza urządzono pościg za złodziejami, których dogoniono na drodze do Rojewa. Osobnicy zostali przytrzymani. Tłómaczyli się, że koń się spłoszył i że wobec tego nie chcieli już wracać do Inowrocławia, a tylko oddać powózkę wraz z koniem właścicielowi. Tłómaczeniu temu policja nie dała wiary i przyaresztowała owych opryszków.

Na zebraniu chóru kościelnego N. M. P., które się odbyło ub. środy o godz. 7,30 wiecz. w kościele N. M. P. pod przewodnictwem ks. Gałeckiego, omawiano sprawę występów na Boże Narodzenie oraz przedstawienia teatralnego. Dla urozmaicenia wolnych chwil w czasie lekcji oddał ks. prezes do użytku kilkanaście miesięczników muzyki liturgicznej, gazetę muzyczną i ilustracje. Po Nowym Roku urządzony zostanie wieczorek tradycyjny łamania się opłatkiem.

W miejsce powinszowań noworocznych upoważnił magistrat dwóch posłańców do zbierania składek na cele dobroczynne. Oprócz tego jest wyłożona osobna lista w Głównej kasie miejskiej do 29 bm. Wysokość zebranej kwoty podana będzie przed Nowym Rokiem.

Likwidacja pow. komitetu pomocy dla powodzian w Małopolsce nastąpiła na posiedzeniu w ub. tygodniu, które się odbyło w wydziale powiatowym w Inowrocławiu. Szczegółowe sprawozdanie z działalności komitetu zdał p. Juengst, poczem starosta Dietl zdał sprawę ze zbiórki w powiecie inowrocławskim. Ziemianie Polacy złożyli 9.145 zł., ziemianie Niemcy 2.750 zł., włościanie 3.998,76 zł., kółka rolnicze 1.413,22 zł., „Rolnik" za sprzedaż zboża 552 zł., wielki przemysł 2.750 zł., miasto Gniewkowo 1.130,50 zł., inni ofiarodawcy 135 zł., wydział powiatowy 5.000 zł., procent z Pow. Kasy O. 175,55 zł. Ogółem zebrano 27.060,03 zł. Rozchodu było 19,31 zł. (procent pobrany przez P. K. O.) na rzecz skarbu państwa). Dotychczas przekazano 21.000 zł., wobec czego uchwalono przekazać resztę kwoty, mianowicie 6.040,72 zł do wojewódzkiego Komitetu w Poznaniu. W końcu zebrania podziękował p. starosta wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy czynnie wspomagali komitet, poczem zapadła uchwała co do likwidacji komitetu powiatowego.

Wiadomości z Gniezna.

Z zebrania „Sokoła". Dnia 12 bm. w sali hotelu Europejskiego odbyło się miesięczne zebranie „Sokoła", któremu przewodniczył prezes p. dr. Trepiński. Na zebraniu tem przyjęto na członka p. Elantkowskiego Edmunda oraz wykluczono 2 z szeregu członków, którzy okazywali obojętność i niezrozumienie. P. Namysła zdał sprawozdanie ze zjazdu naczelników okręgowych w Poznaniu poczem p. dr. Szałkowski wygłosił obszerny referat o wartości sportu i gimnastyki dla człowieka, zwracając się w końcu swego przemówienia z apelem do zebranych, aby ideę „Sokoła" wszędzie propagowali. Zebranie zakończono odśpiewaniem kilku pieśni narodowych.

Komunikacja autobusowa Gniezno-Czerniejewo. Z dniem 15 bm. zaprowadziła firma „Auto" stałą komunikację autobusową na przestrzeni Gniezno Czerniejewo. Wyjazd z Gniezna o godz. 13,45 i 19,50. Wyjazd z Czerniejewa o godz. 6,45 i 15.

Kradzież roweru. Na szkodę Władysława Zyka skradziono rower męski, firmy „Diamant" nr. 345.702. Ostrzega się przed nabyciem wspomnianego roweru.

Z życia Oficerów rezerwy.

Rocznemu walnemu zebraniu Zw. Oficerów rez. przewodniczył pułk. Musiełł.

Ze sprawozdań sekretarza i skarbnika dowiedzieliśmy się, że liczba członków w roku ub. wzrosła o 36, że dochody Koła wynosiły 607,60 zł. rozchody zaś 561,— zł, i że na rok 1928 pozostaje 46,60 zł.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej zdał p. ppor. Chojnacki, wnosząc o udzielenie pokwitowania ustępującemu zarządowi, co też jednogłośnie uchwalono.

Następnie sędzia Hordt wygłosił obszerny referat o postępowaniu oficerskich sądów honorowych, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę.

Przed przystąpieniem do wyboru nowego zarządu zabrał głos p. pułk. Musiełł, który w imieniu członków wyraził podziękowanie ustępującemu prezesowi za owocną pracę dla dobra Koła.

Na wniosek p. nadkom. Trojanowskiego powołano jednogłośnie na rok 1928 stary zarząd, którego skład przedstawia się nast.: p. rotm. Grabski — prezes, p. por. Śmielecki — wiceprezes, p. ppor. Rutkowski — sekretarz, p. kpt. Trojanowski — skarbnik oraz pp.: Chojnacki i Frankowski — komisja rewizyjna.

Postanowiono m. in. przystąpić do sekcji szermierczej 69 pp oraz brać udział jaknajliczniej w grach wojennych, które p. pułk. Więckowski urządza dla oficerów rez.

Po 3-godzinnych niemal obradach zebranie zakończono.

Roczne walne zebranie Zw. Podof. rezerwy, które odbyło się w ub. czwartek w lokalu p. Rozpłochowskiego zagaił prezes p. Obst, składając obszerne sprawozdanie z działalności zarządu, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który ukonstytuował się nast.: p. Obst — prezes, adw. Kaniasty — wiceprezes, p. Kłos — komendant, p. Pejka — sekretarz, p. Mielcuszny — zast. sekr., p. Cieślewicz — skarbnik, pp. Kaniasty, Jesiołowski i Malczewski — sąd koleżeński oraz p. Jóźwiak — prezes kom. rewizyjnej.

Hasłem „Jedność" solwował p. zebranie.

WŁÓKI, pow. Bydgoszcz. (Włamanie się przez balkon). W nocy z 15 na 16 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania pastora Lindza w Włókach w ten sposób, że przystawili sobie drabinę do balkonu i tą drogą dostali się do pokoju. Skradli 3 pierzyny z powleczeniem, poduszkę, spodek i dwa prześcieradła. Bielizna była znaczona literami A. L.

Egzamin dla niewykwalifikowanych nauczycieli okręgu poznańskiego.

Kuratorjum Poznańskiego Okr. Szkolnego ogłasza:

Egzamin dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpocznie się w obrębie Okręgu Szkolnego Poznańskiego w terminie wiosennym w dn. 12 marca 1928 r.

Termin wnoszenia podań do Kuratorjum upływa z dniem 1 lutego 1928 r.

Egzamin kwalifikacyjny (drugi egzamin nauczycielski) rozpocznie się w terminie wiosennym z dniem 18 marca 1928 r., w terminie jesiennym 15 października 1928 r.

Termin wnoszenia podań do Kuratorjum upływa w terminie wiosennym 1-go lutego 1928 r., w jesiennym 1-go września 1928 r.

Należycie udokumentowane podania prześlą kandydaci do Kuratorjum za pośrednictwem odnośnych Inspektoratów Szkolnych.

Z „Monitora Polskiego".

Miasta Puck i Nowe - Miasto przeniesione z klasy III do IV, miasto Swarzędz w powiecie poznańskim przeniesione zostało z klasy II do III. (Zmiany te dotyczą art. 26 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r.)

Turznice.

Nowe Tow. Powst. i Woj. W dniu 9 bm. założone zostało Tow. Powst. i Woj. Do nowozałożonego towarzystwa przystąpiło już około 50 członków, co świadczy o żywem zainteresowaniu się pracą społeczną zamieszkałych tu obywateli, którymi przeważnie są osadnicy. Turznice bowiem były obszarem dworskim i niedawno zostały rozparcelowane.

W ub. niedzielę odbyło się w Piaskach drugie z rzędu plenarne zebranie nowozałożonego towarzystwa. Zebraniu przewodniczył prezes p. Osowski, kierownik szkoły w Turznicach, za którego inicjatywą towarzystwo powstało. Na zebraniu byli obecni z ramienia zarządu okręgowego sekretarz p. Andrzejewski, zaś z ramienia zarządu obwodowego sekretarz p. Poraziński. Referat organizacyjny wygłosił p. Andrzejewski, zaś p. Poraziński przemówił do zebranych, wyrażając uznanie za podjętą pracę w zbożnym celu i nawoływał do wytrwania. Następnie uzupełniono zarząd: p. Ossowski prezes, sołtys p. Kaźmierski wiceprezes i sekretarz, p. Kalinowski komendant i p. Odrowski skarbnik. Uchwalono przystąpić w krótkim czasie do ćwiczeń w szczególności z młodzieżą wojacką. Towarzystwo zdołało już urządzić strzelnicę i jeszcze w bieżącym miesiącu zamierza przeprowadzić ostre strzelanie ćwiczebne. Nowozałożonej placówce „Szczęść Boże".

Tczew.

Nabożeństwo żałobne. W piątek, dnia 16 bm. w rocznicę śmierci Prezydenta Rzplitej Polskiej, ś. p. Gabrjela Narutowicza odbyło się o godz. 8 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża. Urzędnicy zostali zwolnieni na czas nabożeństwa. Udział wiernych był dość liczny.

Nie zwlekać! Kurs malowania na materjałach rozpoczął się w ub. piątek o godz. 7 wiecz. w gimnazjum żeńskiem. Osoby, które jeszcze mają zamiar brać udział w kursie, winny się zapisać w jaknajkrótszym czasie.

Skończyło się na lekkiem zranieniu konia. Na szosie, prowadzącej do Narków, duży samochód ciężarowy najechał na wóz i na szczęście nieszkodliwie zranił tylko konia. Woźnica, odskakując na bok, uniknął nieszczęścia.

Co może ta — wódzia! Pewien jegomość, podpiwszy sobie, wracał w nocy do domu. Obalił się wreszcie w puch śniegowy i zaczął zasypiać; na szczęście zauważono go i odprowadzono do gospody „pod blachą", gdzie się ogrzał i zaraz zasnął. Rano po wytrzeźwieniu nie wiedział, że był narażony na zamarznięcie. Co może ta — wódzia!

Z rynku. Ceny przeciętne: masło 3.20—3.50, jajka 4,20—4,80 za mendel, mięsa według taryfy urzędowej, kartofle 5.50—6.50. Kartofli bardzo nie wiele, dowóz niewielki z powodu mrozu.

Zjazd osadników Zachodniej Polski w Poznaniu.

Zagajenie. — Referat o waloryzacji renty osadniczej. — Dyskusja.

„Nowy Kurjer" donosi:

Zapowiedziany kongres osadników odbył się w piątek, dn'a 16 grudnia w wielkiej hali maszyn Targów Poznańskich. Ludzi zgromadziło się około 4000.

Obrady zagaił prezes Związku Zaw. Polskich Osadników Rolnych, pan major Jan Dobrucki z Poznania.

Biuro kongresu ukonstytuowano w następującym składzie: Marszałkiem kongresu mianowano przez aklamację majora Dobruckiego, wicemarszałkami panów Sikorskiego z Mogilna i Stoklasę z Pomorza, sekretarzami pp. Kochowicza, Duchnickiego i Rakowskiego. Jako ławników powołano pp. Pawlika, Górkę, Janakowskiego i Kowalskiego.

Następnie powitał marszałek kongresu prezesa Okręgowego Urzędu Osadniczego, p. dr. Łąckiego, dalej delegata Min. Reform Rolnych, naczelnika wydziału ministerstwa Michalskiego, prez. Urzędu Osadniczego, p. Debierta z Grudziądza, dyrektora Państw. Banku Rolnego, dr Hedingera oraz reprezentantów władz państwowych i samorządowych poczem nastąpiło odczytanie depesz i listów gratulacyjnych od zastępcy ministra spraw wojskowych, Zarządu Związku Osadników w Warszawie, od prokuratora generalnego, p. Kierskiego, prez. Sądu Apelacyjnego Zakrzewskiego i prez. Pomorskiej Izby Rolniczej dr. Tempskiego w Toruniu. Jako reprezentant Min. Reform Rolnych przybył na kongres także dr. Radwan, reprezentant oddziału Banku Roln. w Grudziądzu, p. Zan.

Prezydjum kongresu wysłało telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, do Prezesa Rady Ministrów i Szefa Rządu, p. Marszałka Piłsudskiego, J. Em. ks. kardynała Hlonda i do Min. Ref. Rolnych Staniewicza. Referat o waloryzacji renty osadniczej wygłosił pan prez. Wład. Kwiatkowski. Mówca wyłuszczał w sposób spokojny i rzeczowy, że waloryzacja jest ciężką krzywdą dla osadników, nie przynosi Państwu żadnego pożytku, a szkodzi w wysokiej mierze idei osadniczej.

W dyskusji zabierali głos pp. Mazur z Dominowa pow. śremskiego, Kowalski z pod Rawicza. Mówili bardzo pięknie, ale spostrzeżono się, że dyskusja pociągnie się przez kilka godzin zwłaszcza, że lista mówców była bardzo długa, a w hali maszyn mróz, aż piszczy.

W tej sytuacji zgłosił p. Duchnicki ze Szczepankowa pow. szamotulskiego wniosek o ograniczenie przemówień do 5 minut, na co zgromadzeni się zgodzili. Przemawiali jeszcze p. Górny, Waszlak z Witkowa, Zysk z Bydgoszczy, Just, Urbanowski i Letke z Bydgoszczy. Po zamknięciu dyskusji przedstawił p. Kwiatkowski szereg rezolucyj wynikających z referatu i odbytej dyskusji. Rezolucje przyjęto. Od stołu prezydjum oznajmiono zgromadzonym, iż koła rządowe zamierzają otworzyć osadnikom kredyty długoterminowe na pokrycie rent.

Motywem przewodnim obrad była myśl wyrazona kilka razy, iż osadnictwo polskie na kresach zachodnich jest najlepszem zabezpieczeniem granic Rzeczypospolitej. Przebieg obrad miał tło gospodarcze, niepolityczne. W końcu uchwalono, iż w przyszłych wyborach do Sejmu i Senatu należy popierać tylko takie kandydatury, które dają pełną gwarancję, iż ciała ustawodawcze będą zdolne pracować dodatnio z obecnym Rządem.

Obrady zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odśpiewaniem Roty Konopnickiej. Ż.

Z Grudziądza.

Ceny na przetwory chlebowe i wyroby mięsne. Na podstawie rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. 8. 26 r. Dz. Ust. nr. 91, poz. 527 art. 8 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, Magistrat na posiedzeniu w dniu 7. 12. 27 ustalił ceny na przetwory zbóż chlebowych i wyroby mięsne, zaopinjowane w dniu 6. 12. 1927 r. przez Komisję badania cen w wysokości jak następuje:

Za 1 kg. wieprzowego mięsa 2,40—3,00 zł za 1 kg. wołowego mięsa pierwszej jakości 2,80 zł, za 1 kg. cielęciny 2,60, za 1 kg. skopowiny 2,60 zł, za 1 kg. słoniny surowej 3,60 zł za 1 kg. łoju topionego 3,20 zł, za 1 kg. wątrobianki przedniej jakości 3,80 zł, za 1 kg. wątrobianki zwyczajnej 1,80 zł, za 1 kg. czosnkowej kiełbasy 2,60 zł, za 1 kg. smalcu wieprzowego topionego 5,40 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia niniejszego ogłoszenia, aż do odwołania. Nie stosujący się do powyższego ogłoszenia karani będą na mocy wspomnianego rozporządzenia aresztem do 14 dni lub grzywną do 100 zł, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Prezydent miasta: (—) Krobski.

Z „Sokoła" I.

W poniedziałek, dn. 12 bm. odbyło się w lokalu p. Jana Kellasa zebranie zarządu „Sokoła" I. Przewodniczył skarbnik p. Wincenty Banaszak.

Jako pierwszy wygłosił sprawozdanie z oddziału konnego przewodniczący p. dr. Grygier.

Na sekretarza wybrano p. Felskiego, którego kooptowano do zarządu, następnie wybrano zastępcę sekretarza p. Niemczyka.

Do „Sokoła" I. przyjęto na członków m. in. pp. prof. Odyje, rest. Antkowskiego, Jamrogę, St. Sielskiego, Zdrynkę, Kusztosza i innych.

Naczelnik p. Bączyński wygłosił sprawozdanie ze swej czynności, a szczególnie z utworzenia drużyny hokeju na lodzie. Niestety, ekwipunek jest drogi a kasa Tow. jest pusta. P. Banaszak, skarbnik, zdał sprawozdanie z zabawy sokolej, która odbyła się 13 listopada. Dochodu było 241,80 rozchodu 216,85, pozostało w kasie 24,95 zł.

P. Felski zreferował sprawę zbierania funduszu na cele wysłania zawodników na olimpjadę do Amsterdamu. Uchwalono poprzeć tę sprawę wedle sił i możności. Uchwalono urządzić gwiazdkę, a do komisji tej wybrano pp. naczelnika Bączyńskiego, sekr. Felskiego, Deszczyńskiego i Niemczyka. Walne zebranie odbędzie się w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku. Bal karnawałowy zaś uchwalono urządzić w lutym. Na wniosek naczelnika p. Bączyńskiego wyrażono uznanie długoletniemu członkowi, znakomitemu technikowi p. Czarneckiemu za jego ofiarną i poświęcenia pełną pracę w „Sokole".

Swój do swego — po swoje! Bławaty, towary włókniste, swaetry, bieliznę męską i damską nabyć można. w **Domu Towarowym firmy Korzeniewski w Rynku, Sadowski, ul. Pańska, M. Domachowski,** ul. Józefa Wybickiego 13. Szmechel Synowie.

Ubrania męskie i chłopięce — konfekcję damską w wielkim wyborze polecają: C. M. Powałowski, ul. Toruńska 4, **Dom Towarowy Korzeniewskich,** Rynek, Szmechel i Synowie, ul. **Wybickiego i Sadowski,** ul. Pańska.

Artykuły męskie, krawaty, kapelusze, bieliznę wierzchnią i spodnią tanio a dobrze kupisz u **„The Gentleman"**, właśc. Czesław Nowacki, ul. J. Wybickiego przy Rybim Rynku C. M Powałowski, Toruńska 4, w Domu Towarowym Korzeniewskich i Szmechla Synowie przy ul. J Wybickiego.

Praktyczne podarki do domu, kuchni i dzieci kupuje się u Hipolita Kotlińskiego w interesach przy ul. Mickiewicza jak nie mniej przy ul. Długiej, narożnik Rynku oraz u Morawskiego przy ul. J. Wybickiego.

Towary kolonjalne delikatesy, strój choinkowy w firmie Matuszewski, daw. Max przy ul. Mickiewicza, **Murawski** przy ul. J. Wybickiego, **Marchlewski i Zawacki** przy ul. J. Wybickiego.

Wina krajowe, zagraniczne, likiery i wódki na święta polecają: Matuszewski przy ul. Mickiewicza, Fr. Buch — przy ul. Mickiewicza, Marchlewski i Zawacki przy ul. J. Wybickiego, Murawski przy ul. J. Wybickiego.

Cukierki na choinkę, czekolady, marcypany, pierniki polecają: „Venecja", właśc. W. Banaszak przy ul. Mickiewicza nr. 8, Luksus" właśc. Marja Jóźwicka przy pl. 23 Stycznia. Wyroby mięsne polecić można mistrza rzeźnickiego Alojzego Poznańskiego przy ul. J. Wybickiego.

Strucle, ciastka, placki, baby i torty polecają na święta: „Wielkopolanka", pl. 23 Stycznia, „Kal'na", St. Rynek i „Łobzowianka" przy ul. Lipowej.

Miłą będzie nam gwiazdka, gdy przy łamaniu opłatkiem, nic sobie zarzucać nie będziemy, że grosz nasz polski zanieśliśmy — żydowi.

Polisa na życie, to najpraktyczniejszy podarek gwiazdkowy. Jeżeli swym ukochanym chcesz sprawić wielką radość, to zapewnij im byt w razie wypadku twej śmierci. Ubezpiecza się na życie w znanem Tow. Ubezpieczeń „Patria" (której reprezentantem na Pomorze jest dyr. p. Franciszek Komorowski, który zarazem reprezentuje „Warszawskie Tow. Ubezp. Oddział Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 13 „Patrię" polecić możemy uwadze Szan. Czytelników. Od szeregu lat znamy p. Fr. Komorowskiego, jako biegłego fachowca, który nie omieszka każdemu w tej sprawie służyć radą i wskazówkami.

Rozpowszechniajcie i rozszerzajcie na terenie m. Grudziądza „Dziennik Bydgoski", który jest bodaj najpopularniejszem pisme grodu naszego. Kto „Dziennik Bydgoski" dotąd nie czytał, niechaj na próbę zaabonuje na pół miesiąca w jednej z agentur.

Tabela wygranych losów na budowę kościoła w Osieku n/N.

14992 9727 8212 8167 10802 8407 5617
5277 3857 137 8752 1367 8767 13762 4487
4172 7372 4457 1397 8362 6367 9532 4532
6777 8287 752 14137 10117 5017 8334 12677
2327 5527 13882 212 4142 14212 10682
10367 122 3797 2297 1007 4987 6532 11762
8812 9337 5062 3762 11402 11822 8197 287
11802 14617 7777 962 13202 8842 13277
7402 1322 14452 2477 1102 8542 4682 3602
4577 12797 9667 9112 7882 2942 3977 3512
4382 6067 14317 6862 11957 6097 3197 4427
8662 3242 1802 13232 12857 6727 14977
14242 4667 7642 257 152 14062 9142 8602
9187 9247 11627 5422 4097 5797 8797 6682
12032 8092 12002 12392 512 6472 7522
14152 3497 1787 9772 7012 14322 3557 872
11837 10177 12212 14362 5002 11462 527
5677 11522 2717 10042 947 14527 8467
2672 12422 3497 13067 197 14977 4127
9397 5257 13792 6142 13627 8422 13837
2642 11657 11147 7462 12842 13972 2312
8647 2147 5902 12962 12722 9622 1832 10742
32 1382 10772 12602 13352 13352 1447 4712
13582 11642 8572 5947 13657 167 7852 7927
5812 8737 11987 9682 13322 4157 3002 13367
4067 5857 1082 1487 14842 13052 14857
10877 5287 3632 7552 9937 12257 857 302
7117 14572 272 13262 14092 14947 11132
2897 647 2597 13822 13397 12242 9784 4262
3062 8857 1517 6397 11177 1907 8587 10622
14347 12932 6352 11042 8497 7042 11882
7822 7567 8242 1172 1472 4607 6982 9412
8182 11737 8032 10412 11552 11792 1607
6292 4172 3137 12977 7897 12062 13112
8632 2987 14302 14377 9307 1892 9172 8887 8062
9262 6112 2762 8512 10057 9217 14182 7277
14782 13022 11897 14167 9802 8257 3152
1532 617 8002 9742 12197 14692 7147 14437
9707 3932 8722 8017 6937 12527 9697 9517
2207 6037 5182 767 5962 11702 8122 812.

(Dokończenie nastąpi.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 20 GRUDNIA

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12,45—14,00. Koncert gramofonowy. (Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, 27 Grudnia nr. 6).
17,20K17,45. Odczyt „Komunikacja wewnętrzna w nowoczesnych biurach" — p. S. Punicki.
17,45—18,35. Audycja muzyczna „Polskiego Radja" (transmisja z Warszawy).
18,35—19,00. Odczyt „Jak i co tańczono w wieku XVI" (z ilustracją muzyczną) — wygł. p. dyr. H. Opieński.
19,10—19,20. 11-ta lekcja języka angielskiego, wykłada p. dr. Arend, lektor U. P.
19,20. „Gioconda", opera Ponchiellego (transmisja z Teatru Wielkiego). Na koniec sygnał czasu i komunikaty PAT.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

11,40—12,00. Komunikaty PAT.
12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram.
14,40—15,00. Komunikaty PAT.
15,00—15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
16,00—16,25. Odczyt „Przegląd polityki międzynarodowej za m listopad" — dr. Jan Grzymała-Grabowiecki.
16,25—16,40. Nadprogram i komunikaty.
16,40—17,05. Odczyt (dział: „Sport i wychowanie fizyczne").
17,05—17,20. Komunikaty PAT.
17,20—17,45. Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. „Jak wedle teorji Wegenera powstały lądy" wygł. dr. E. Passendorfer.
17,45K13,55. Koncert kameralny.
18,55—19,05. Komunikaty PAT.
19,05—19,10. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
19,10—19,20. Rozmaitości
19,20. Transmisja z opery poznańskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22,00—22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22,05—22,20. Komunikaty PAT.
22,20—22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.
23,30—23,45. Komunikaty PAT.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 grudnia 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Urbana.
Jutro we wtorek Teofila.
Wschód słońca o godzinie 8.10.
Zachód słońca o godzinie 3.44.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 19 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10–1 i od 5–7 wieczorem. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa prof. K. Dąbrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.**

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek teatr rozbrzmiewać **będzie** śmiechem na arcyzabawnej **„Furze słomy"** Z. Kaweckiego w koncertowo zgranym zespole.

We wtorek po raz pierwszy po cenach zniżonych pięknie wystawiona i doskonale grana opera komiczna Plauquett'a **„Dzwony z Corneville".**

W środę również po cenach zniżonych potężne arcydzieło St. Wyspiańskiego **„Bolesław Śmiały"**. Ze względów technicznych „Bolesław Śmiały" ukaże się po raz ostatni w sezonie.

W piątek z powodu prób generalnych teatr dla publiczności zamknięty.

Artyści pod wodzą reżysera K. Koreckiego pracują nad widowiskiem jasełkowem E. Zegadłowicza **„Gdy się Chrystus rodzi".** Premiera w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Udział bierze cały zespół, zwiększone chóry i liczne rzesze statystów.

Jednocześnie reżyser Józefowicz i kapelmistrz Lewicki przygotowują głośną operetkę **„Adieu Mimi".**

— **O gwiazdkę dla inwalidy.** Inwalida lat 30, trzeźwy i inteligentny z małą rodziną pragnie objąć z dn. 1. stycznia 1928 stanowisko portjera-woźnego lub inną pracę, z którejby miał utrzymanie, ewentualnie z małem mieszkaniem. Ponieważ znajduje się w przykrem położeniu, polecamy go gorąco życzliwej uwadze Szan. Czytelników. Oferty kierować można do redakcji „Dziennika".

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Na południu i wschodzie kraju jeszcze pochmurno i drobne opady śnieżne, pozatem rankiem chmurno, jednak w ciągu dnia pogodnie. W całym kraju silny mróz i umiarkowane wiatry północne.

— **Dyrekcja Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum** w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej nr. 39 i 67 powiadamia rodziców uczącej się młodzieży, że w dniu 21 grudnia odbędzie się konferencja wywiadowcza, mająca na celu poinformowanie rodziców i opiekunów o postępach w nauce i sprawowaniu się ich dzieci. Konferencja odbędzie się o godz. 12 w lokalu przy ul. Gdańskiej nr. 67 (szkoły przygotowawczej) i o godz. 13.30 w lokalu przy ul. Gdańskiej nr. 39 (gimnazjum).

— **Rozmyślnie uszkodzone 20-złotówki.** Bank Polski zawiadamia, że pojawiają się w obiegu: bilety bankowe 20-złotowe, które posiadają w miejscu odciętego nie zadrukowanego brzegu ze znakiem wodnym doklejony skrawek białego zwyczajnego papieru, odpowiednio przetłuszczonego, celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwych niezadrukowane brzegi ze znakiem wodnym i doklejają je następnie do fałszywek, ażeby im nadać cechę autentyczności. Ponieważ marginesy ze znakiem wodnym stanowią nieodłączną część biletu, przestrzega się przed przyjmowaniem tego rodzaju rozmyślnie uszkodzonych banknotów.

Zaprzysiężenie rekrutów garnizonu bydgoskiego.

W dniu wczorajszym rekruci, którzy na jesieni zostali wcieleni do szeregów, składali uroczystą przysięgę wojskową.

Rano w kościele garnizonowym, oraz świątyniach innych wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa. O godzinie 11 na dziedzińcu koszarowym 62 pp. ustawiły się oddziały wszystkich rodzajów broni ze sztandarmi, a więc piechota, kawalerja i artylerja. Dowódca całości ppułkownik Zabawski zdał raport przybyłemu na tę uroczystość wojskową dowódcy garnizonu generałowi Thomméemu.

Akt przysięgi był bardzo uroczysty. Pierwsi składali przysięgę żołnierze wyznania rzymsko - katolickiego i grecko - katolickiego, powtarzając słowa przysięgi za ks. majorem Wiszniewskim, następnie za dziekanem ppułkownikiem Dzikońskim przysięgali żołnierze wyznania prawosławnego, później żołnierze wyznania ewangelickiego za szefem duszpasterstwa O. K. VIII Mamicą i żołnierze wyznania mojżeszowego za rabinem dr. Zonenszejnem.

Po zaprzysiężeniu rekrutów przemówił do nich generał Thommée, w krótkich żołnierskich słowach o znaczeniu przysięgi wznosząc na końcu okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie uroczystości wszystkie oddziały przedefilowały przed dowódcą dywizji.

Zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele Serca Jezusowego.

Oddanie hołdu zasłudze. — Obchód gwiazdkowy.

Dnia 18 bm. odbyło się w sali „Ogniska" miesięczne zebranie Kat. Tow. Robotników Polsk. przy kościele Serca Jezusowego. Program składał się z dwóch części. W pierwszej załatwiono sprawy organizacyjne oraz oddano hołd zasłudze, część drugą wypełnił obchód gwiazdkowy.

Zagaił prezes towarzystwa, p. Graj, witając duchowieństwo w osobach patrona towarzystwa, ks. radcy Stepczyńskiego i ks. Preysa, oraz przybyłych gości, prasę i licznie zebranych członków; poczem odśpiewano wspólnie pieśń „My chcemy Boga". Po odczytaniu protokółu, zabrał głos ks. Preys, zaznaczając, iż w pracy oświatowej wśród robotników walczyć trzeba było z niejedną przeszkodą i w takim właśnie czasie znaleźli się ludzie inteligentni, którzy zbliżyli się do robotników i poświęcając im swój czas, krzewili wśród nich wiedzę według zasad katolickich. Słusznem więc jest, aby dla przykładu oddać jawny hołd zasłudze. Dusza robotnika polskiego umie być wdzięczna swym dobroczyńcom i tej wdzięczności daje najwyższy wyraz w formie dyplomów honorowych.

Po tem przemówieniu wręczył ks. Preys imieniem zarządu i całego towarzystwa dyplomy honorowe pp.: K. Mazgajowi, rektorowi K. Bajerowi, rektorowi M. Domorackiemu, rektorowi Surzyńskiemu, Sosnowskiemu, Stawińskiemu, Sikorskiemu i Bąkowi.

Ks. radca Stepczyński, dziękując laureatom za ich prace dla robotników, podkreśla, iż **w czasach zgubnego dla Polski partyjnictwa, to zbliżenie się inteligencji do robotnika i jej wpływ dodatni rokuje nam lepszą przyszłość.**

P. rektor Bajer, dziękując robotnikom za te dowody miłości i szczerości, zaznacza, że zaszczyt ten przyjmuje **jako zachętę i wskaźnik do krzewienia w szkołach nauki w duchu katolickim i zapewnia, że nauczycielstwo bydgoskie zawsze będzie bronić zasad katolickich, rozumiejąc, że tylko dobry katolik, może być dobrym Polakiem.**

P. Sosnowski widzi **w zgodnej współpracy pracodawcy z robotnikiem lepszą przyszłość,** lecz pracodawca musi dbać o uczciwego robotnika, któremu **trzeba dać chleb.**

P. Mazgaj zapewnia, że swą dalszą pracą wśród robotników, będzie się starał zasłużyć na to zaszczytne uznanie. Również dziękowali inni laureaci.

Po tej ceremonji przystąpiono do dalszych obrad, między któremi postanowiono urządzić dnia 8 stycznia zabawę u Patzera.

Przystąpiono do części drugiej programu, do obchodu gwiazdkowego. Prezes, p. Graj, zagaił obchód, dziękując ks. radcy Stepczyńskiemu, p. Sosnowskiemu, p. Mazgajowi i „Dziennikowi Bydg." za ofiary na upominki dla dzieci. Następnie odśpiewano kolędę „W żłobie leży", po odśpiewaniu której ks. radca Stepczyński, przystąpił do łamania z obecnymi opłatka, zaznaczając, że ten stary obrzęd, podtrzymuje w nas ducha narodowego i przypomina nam obowiązek miłości Boga i bliźniego.

Następnie mała p. Sikorska bardzo ładnie zadeklamowała wiersz p. t. „Łammy biały opłatek", również ładnie deklamował mały Biechowski oraz inne dzieci. Nastąpiło przedstawienie sztuki „Noc św. Mikołaja", którą odegrano bardzo ładnie. Wyróżniły się p: Szatkowska i mała p. Bąk.

Na zakończenie odegrano farsę w jednym akcie p. t. „Ulicznik warszawski", w której zbierali oklaski pp. Bąk, Nowak, Waliszewski oraz p. Zielińska. Odśpiewaniem kolęd zakończono obchód.

Pokłosie niedzielne.

Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem nadchodzącej gwiazdki. I choć wczoraj mróz siarczysty dawał się we znaki, zasobni w gotówkę chodzili po składach, robiąc zakupy świąteczne. To też ruch wielki panował na mieście. W niektórych składach panowało takie przepełnienie, że trudno było coś dostać. W nowo otwartej kawiarni w Bydgoskim Domu Towarowym, panie posilały się ciastkami i kawą, słuchając pięknych melodji z gramofonów firmy „Musica", która ma w tym gmachu swój oddział, oglądając jednocześnie rewję mód, urządzaną codziennie przez właścicieli Bydgoskiego Domu Towarowego.

Gdy jedni robili na mieście zakupy, drudzy chcąc tanim kosztem zaopatrzeć się na święta, podążyli na wielką wentę spożywczą do „Ogniska", urządzoną przez pp. Ziemianki, na rzecz Internatu Kresowego na Bielawkach. Każdy szedł z myślą wygrania jakiegoś barana, świni, kaczki, albo innego dzikiego zwierza, by móc się nim pożywiać w czasie świąt Bożego Narodzenia. Nic więc dziwnego, że bilety w mig rozsprzedano, a wygrane fanty rozdrapano szybko.

Mniej za to było amatorów wygrania motocyklu z przyczepką na kiermaszu kolejarzy, który urządzili warsztatowcy na rzecz wdów i sierót po kolejarzach. Goście woleli słuchać orkiestry kolejowej, lub kręcić koło szczęścia, aniżeli walczyć o motocykl. Gdyby to była jakaś limuzyna z centralnem ogrzewaniem — zauważył jeden — to możnaby zaryzykować złotówkę, ale motocykl, na taki mróz, kto widział. Byłby z nim tylko kłopot i nic więcej. Został więc motocykl nierozegrany w rękach kolejarzy, do lepszych, cieplejszych czasów.

Wspomnieć też należy, jeśli się pisze o wszystkich imprezach — o „Wieczorze baśni", urządzonym przez żeńską szkołę wydziałową, na który złożyły się liczne deklamacje i śpiew chórowy, tudzież ćwiczenia rytmiczne. Bardzo ładny był obrazek fantastyczny pod tytułem „Do raju olbrzymów". Bohater tej baśni, psotny Chochlik, bawił tłumnie zebranych rodziców i przyjaciół szkoły.

W Resursie Kupieckiej harcerze z pod znaku Zawiszy Czarnego urządzili przedstawienie amatorskie. Odegrano „Surdut i siermięga" — wodewil w trzech aktach z muzyką, śpiewem i tańcami, wyreżyserowany przez artystę Teatru Miejskiego, p. Andrzejewskiego.

Mróz nie pozwolił na długie spacery po ulicach, ani na siedzenie wieczorami w nieopalanych mieszkaniach. Tłoczno też było w Bristolu, a gospodarz zadowolony z interesu, od dzisiaj uruchamia bufet gorący. Jest już krupnik na gorąco, będzie jeszcze bigos, flaczki i inne podobne frykasy. Dzięczkowski z Grandki, dowiedziawszy się, że Niemcy gdańscy pobili jego rekord, grając przez czterdzieści kilka godzin, chce grać jeszcze dłużej. Nawet o rekordzie myślą Japonki od Twardowskiego i jazzband Łuczyka. Mnie się zdaje, że o rekordach czas będzie pomyśleć po Nowym Roku w karnawale, gdzie codziennie będą urządzane tańcówki. Może się też wtedy znajdzie jakaś para tancmistrzów, która będzie współzawodniczyć z orkiestrą.

Zebranie Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji — Koła Północ odbędzie się **dziś** w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem w lokalu p. Meilera, Plac Piastowski 3.

Na zebraniu tem wygłosi referat p. **prof. Kaźmierczak.** O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

— **Gwiazdka się zbliża..** Niewiele już czasu nas dzieli od dnia wigilijnego. Taka już jest tradycja nasza, że każdy w tym dniu myśląc o narodzeniu Dzieciątka Jezus, przypomina sobie i własną dolę i niedolę niemniej i bliźnych. A zatem przenieśmy się myślą do tych istot nieszczęśliwych przy ulicy Kołłątaja 13-14, którym oczy zgasły i zamarły na zawsze. Wzruszająca jest ta chwila, gdy w dniu uroczystości wigilijnej kilkudziesięciu niewidomych sierot gromadzi się wokoło płonącej choinki, przecudne polskie kolendy nuci i z wdzięcznem sercem odbiera dary, których na ten dzień szlachetni i miłosierni ludzie udzielić raczyli. Kuratorjum Schroniska czyni zawczasu przygotowania, aby w dniu „Gwiazdki" zastąpić rodzinę niewidomym, którzy jej nie mają oraz tym, którzy pozbawieni środków do życia, ręce o pomoc wyciągają. Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku utworzyło Kuratorjum fundusz na gwiazdkę dla kilkudziesięciu najbiedniejszych niewidomych miejscowych i pozamiejscowych. Kuratorjum liczy, że do biura Schroniska, przy ul. Kołłątaja 13-14, wzgl. na konta do Banku Związku Spółek Zarobkowych, Banku Stadthagen i P. K. O. Poznań nr. 204 967 napłynie rychło tyle darów w gotowiźnie i w naturze, że starczy na upominki gwiazdkowe dla wszystkich niewidomych, którym pomoc koniecznie potrzebna. Kuratorjum prosi i liczy na pomoc całego społeczeństwa, zwłaszcza zaś kupiectwa naszego, które z hojną w podobnych wypadkach zawsze przychodziły pomocą. Miło każdemu będzie przy wigilijnym stole, dzieląc się opłatkiem, stwierdzić, iż przyczynił się do ulżenia nędzy tych biednych, którzy, mimo kalectwa swego, dzięki opiece Kuratorjum, wszelkiemi siłami starają się zapracować na chleb codzienny. Bądźmy przekonani, że owi nieszczęśliwi w tym dniu gwiazdkowego obchodu z wdzięcznością wspominać będą swych dobrodziei.

— **Ważne dla restauratorów i koncesjonowanych detalistów.** Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu (Dz. U. R. P. nr. 102, poz. 889) butelki zwrotne od wódek i spirytusu skażonego będą przyjmowane przez Państw. Hurtow. Wódek w Bydgoszczy tylko do dnia 15-go stycznia 1928 roku. Z dniem 1 stycznia 1928 r. każdy koncesjonowany detalista jak i restaurator obowiązany jest okazać dla otrzymania wódek i spirytusu skażonego koncesję i patent akcyzowy, bez których Państw. Hurtownia Wódek w Bydgoszczy wódek wydawać nie będzie.

— **Po zjeździe okręgowym niższych pracowników pocztowych.** Nawiązując do sprawozdania ze zjazdu okręgowego niższych pracowników pocztowych, prostujemy, że okręg niższych pracowników technicznych liczy 250 członków, a nie 64, oraz, że niżsi pracownicy techniczni przesunięci zostali o jedną grupę wzwyż, a nie o dwa szczeble.

— **Firma Celewicz, wytwórnia wafli,** w Bydgoszczy, istniejąca od roku 1912, poleca się życzliwej uwadze czytelników „Dziennika Bydgoskiego".

— **Najadł, napił i zamiast zapłaty, groził rewolwerem.** Dnia 15 bm. do restauracji Wechslera, przy ul. Gdańskiej 142, przyszedł o godz. 23.50 w nocy, pewien nieznany osobnik, który najadł i napił na kwotę 10 złotych, a gdy przyszło do płacenia zagroził gospodarzowi dobytym rewolwerem. Sterroryzowawszy w ten sposób gospodarza, skorzystał z jego chwilowego oszołomienia i zbiegł.

Towarzystwo Przemysłowo - Rzemieślnicze. W poniedziałek, dn. 19 bm. odbędzie się w Resursie Kupieckiej o godz. 7.30 wiecz. zebranie Związku Cechów Bydgoskich, na którym bardzo ważne sprawy dla rzemiosła omawiane będą. Korzystając z zaproszenia związku, upraszamy o liczne stawienie się na to zebranie.

Zebranie przypadające we wtorek, dn. 20 bm. wobec tego wypadnie.

Z leniucha zrobiono ofiarę ojcowskiej nienawiści.

Gdy w piwnicy domu nr. 19a przy ulicy Chełmińskiej znaleziono zziębniętego i wygłodzonego Józefa Brakowskiego, liczącego lat 23, odrazu zrodziło się podejrzenie, że to ojciec ofiarę swą trzyma w piwnicy i i morzy głodem tak, jak w Warszawie rodzina młodego żydziaka przez kilka lat trzymała w ukryciu.

Wkrótce jednak wyjaśniono sprawę. Okazało się, że Józef Brakowski z zawodu leniuch, chciał być stale na utrzymaniu swego ojca. Ponieważ był on niepoprawnym i do roboty nie chciał się zabrać, więc ojciec wyrzucił go z domu. Józef Brokowski nie mając gdzie nocować spał w piwnicy. Tam też znaleziono go zziębniętego, głodnego i odwieziono do lecznicy miejskiej.

Mieszkańców tamtejszej dzielnicy możemy uspokoić, że o jakimkolwiek głodzeniu Józefa Brokowskiego wogóle mowy być nie może.

Obchody gwiazdkowe w towarzystwach bydgoskich.

Każdego roku towarzystwa urządzają gwiazdkę dla swych członków. Przez urządzanie wieczorów wigilijnych zacieśniają się węzły przyjaźni pomiędzy członkami i pielęgnowaną bywa starodawna polska tradycja.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia poszczególne towarzystwa już zaczęły urządzać obchody gwiazdkowe. Jako jedno z pierwszych towarzystw, wieczór wigilijny urządził

Bydgoski Klub Wioślarek.

Obchód ten odbył się ubiegłej soboty w Resursie Kupieckiej. Zebrało się tam liczne grono członkiń z prezeską p. dr-ową Czaykowską na czele, oraz grono zaproszonych gości, wśród których zauważyliśmy ks. Zielińskiego, przedstawiciela starostwa, delegację B. T. W. z dyrektorem Żewickim na czele, kapitana Błażejewskiego, przedstawicieli prasy itd. Obchód gwiazdkowy B. K. W. zaszczycił swoją obecnością dowódca 15 D. P. pan generał Thommée.

Przemówienie powitalne wygłosiła prezeska B. K. W. p. dr-owa Czaykowska, a o znaczeniu obchodów gwiazdkowych mówił dość obszernie ks. profesor Zieliński. Bokawianki przystąpiły następnie do łamania się opłatkiem i składania życzeń. Po wspólnem odśpiewaniu kolendy „Wśród nocnej ciszy", goście, a nie mniej i członkinie B. K. W. zabrały się do spożywania darów Bożych, których moc, różnego rodzaju poustawiano na stolach.

Obchód wigilijny B. K. W. urozmaicony był produkcjami artystycznemi. Znany na gruncie bydgoskim skrzypek porucznik Krzemiński, przy akompanjamencie p. Zawitaja odegrał „Ave Maria" Szuberta Krzemińskiego", „Serenadę" Moszkowskiego, „Kołysankę" Jaernefelda i „Mazura" Młynarskiego. Panna Wanda Sommerówna, wiceprezeska B. K. W., nazywana ogólnie „Słowiczkiem", swym pięknym głosikiem odśpiewała „Smutną Kołysankę" „Jamszczyka", „Trzeba żyć" i „Wioślarkę". Wielka szkoda, że p. Sommerówna jest zarekwirowaną śpiewaczką dla występów w B. K. W. i na uroczystości 61 pp., bo i szersza publiczność chciałaby ją usłyszeć. Solo śpiewał jeszcze p. Grześkowiak, a p. Zawitaj na fortepjanie odegrał kilka poważnych utworów. Kilka deklamacyj wygłosił p. Orda-Dawid, a p. Pfitzenreuterówna zarecytowała bardzo dowcipny wierszyk.

Atrakcją obchodu gwiazdkowego było ukazanie się gwiazdora. Rolę tę spełnił sumiennie p. Malicki, który wszystkich bez wyjątku, jak również i podpisanego, obdarzył bardzo cennemi upominkami.

W miłym nastroju śpiewając kolendy spędzono wieczór wigilijny, podczas którego d-rowa Czaykowska wręczyła żetony pamiątkowe i dyplomy zdobywczynom w tegorocznych zawodach pływackich, a mianowicie p. Kaubównej i Pfitzenreuterównej. Późną nocą rozeszli się goście do domów, wynosząc przemiłe wrażenie z gwiazdki u Betawianek.

U Czeladzi Katolickiej.

Towarzystwo Czeladzi Katolickiej swój obchód gwiazdkowy urządziło w niedzielę. Do licznie zebranych członków i ich rodzin przemówił prezes p. Lewandowicz. Śpiewano wspólnie kolendy. W przerwach koncertował kwartet członków Towarzystwa Czeladzi. Bardzo interesujące były deklamacje dzieci, za co je obdarzał zarząd łakociami Gwiazdor też o dziatwie nie zapomniał i mimo, że karał je rózgą, hojną ręką rozdawał cukierki, orzechy i pierniki.

Obok Domu Czeladzi Katolickiej, w Kantynie kolejowej wieczór wigilijny obchodzili

Podoficerowie Rezerwy.

Zebrani członkowie Koła z rodzinami po odśpiewaniu kilku kolend i obdarowaniu dzieci, rozpamiętywali czasy przeszłych świąt, spędzonych na frontach, o głodzie i chłodzie.

Z kantyny kolejowej sprawozdawca spieszył do Lengninga na obchód gwiazdkowy

Pracowników Kupieckich.

Bardzo miły nastrój tam panował. Widać było, że to wielka i zgrana rodzina. Długoletni prezes Związku Pracowników Kupieckich p. Romański zagajając uroczystość gwiazdkową wspomniał o jej znaczeniu w życiu społeczeństwa.

Nad wyraz udatne były występy poszczególnych członków. Pan Malinowski zadeklamował „Wiejską Szopkę" Konopnickiej, p. Marchel „W noc wigilijną" Kasprowicza, p. Frelichowski „Pamiętnik więźnia" Opmana, p. Skibiński, zwany wśród swych kolegów i koleżanek Kiepurą, odśpiewał przy akompanjamencie p. Bukowskiej „Poranek" Leoncavallo i „Zasmuconej" Karłowicza: p. Weronika Bukowska, przy akompanjamencie swej siostry Stanisławy, odśpiewała z uczuciem pieśń nastrojową. Duet (skrzypce i fortepjan) złożony z członków Związku koncertował z powodzeniem, a występ solowy p. Ciesielskiego (skrzypce) zyskał uznanie zgromadzonych.

W swoim czasie Zarząd Związku Pracowników Kupieckich rozpisał konkurs ogłoszeniowy i na wczorajszym obchodzie gwiazdkowym prezes Romański wręczał nagrody członkom wyróżnionym przez sąd konkursowy. Nagrody otrzymali: p. Ciesielska, p. Czachowski i p. Krupa.

W czasie wieczoru wigilijnego odśpiewano szereg kolend. Ukazanie się gwiazdora z podarunkami powitano ze szczerem zadowoleniem, bo obdarzył on też obficie zasłużonych członków. Obchód gwiazdkowy Pracowników Kupieckich, przeciągnął się do późnego wieczora.

p. p.

Związek Urzędników Kolejowych, koło II (zrzeszenie urzędników niższych) urządził swój doroczny obchód gwiazdkowy w ub. sobotę. Gustownie przystrojona sala Kasyna Kolejowego nie mogła pomieścić tłumnie zebranych członków wraz z ich żonami — a przedewszystkiem i milusińskiemi. Panował nastrój iście świąteczny. Po rozdaniu torebek z darami gwiazdkowymi, spędzono dłuższy czas na pogawędce i odśpiewaniu naszych starych pięknych kolęd. Pytaniom dzieci nie było końca — napewno przez cały rok wspominać będą sobotni obchód — aż do przyszłorocznego.

Wieczór gwiazdkowy u „Gryfitów".

W ub. sobotę w Kasynie Cywilnem odbył się wieczór gwiazdkowy towarzystwa wioślarskiego „Gryf", przy bardzo licznym współudziale członków i gości. Prezes Tyborski w serdecznych słowach przemówił do zebranych i życząc członkom wszelkiej pomyślności łamał się tradycyjnym opłatkiem. Wśród bardzo miłego, serdecznego nastroju zaczęto śpiewać kolendy z towarzyszeniem zespołu smyczkowego.

Podano wreszcie kolację, która przeciągnęła się do późnej godziny.

Przed przybyciem gwiazdora rozdano nagrody najpilniejszym wioślarzom. Z seniorów otrzymali żetony: Demkow Władysław (1228,5 km.), Deręgowski Paweł (1000,5 km.), Zborowski Emiljan (805,5 klm.) Z junjorów udekorowano żetonami p.: Hamana Lonisa (520 klm.), Kamińskiego Bernarda (452 klm.), Pczorskiego Leona (379 km.) Za pilną pracę około rozwoju towarzystwa otrzymali żetony pp.: Tyberski, Zamiara i Demkow.

Wiele uciechy wniósł ze sobą gwiazdor, który nie omieszkał obdarzyć każdego członka towarzystwa odpowiednim prezentem. Wiele śmiechu spowodowały prezenty właśnie obliczone na humor.

Wieczór ten spędzono naprawdę bardzo mile i wesoło.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Ostatni raz komedyjka pod tyt. „Oferta z wolnej ręki" oraz dramat salonowo-awanturniczy, z przystojnym Albertinim w roli głównej p. t. „Perły i kobiety" (Rinaldo Rinaldini) Nadprogram.

NOWOŚCI. Dwie gwiazdy amerykańskie: Gloria Svanson i Mae Murray w podwójnym programie: komedji „Kobieta czy lalka?" i dramacie „Miłość Hiszpanki".

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni dramat p. t. „Pokusy zmysłowej kobiety" oraz farsa p. tyt. „Czerwone światło". Jutro premjera dramatu p. t. „Żebrak z Kolonji".

CORSO. Podwójny program: komedja „Kto zna panią Brown?" oraz pyszne arcydzieło z Haroldem Lloydem p. t. „Pan dyktator, to ja!".

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka". Lekcje śpiewu aż do odwołania nie odbędą się. Dziś w poniedziałek o godz. 8 wiecz. zebranie komisji zabawowej w lokalu p. Jarnatha. Komplet takowej konieczny.

Cech obuwniczy! Zapraszamy Szan. członków naszych na dzisiejsze zebranie sprawozdawcze Związku Cechów, które się odbędzie o godz. 8-ej wiecz. w sali Resursy Kupieckiej.

Sokół V Okole-Wilczak. Ćwiczenia oddziału męskiego dziś o godz. 7 wiecz. w sali gimnazjalnej przy ul. Kordeckiego. Komplet i punktualność pożądane.

Tow. Uczniów Kupieckich. Nasz obchód gwiazdkowy odbędzie się w poniedziałek, 19 bm. wiecz. o godz. 8-ej w Resursie Kupieckiej. Na obchód ten zapraszamy wszystkich uczniów zatrudnionych w handlu i biurowości. Gości, szczególnie pp. pracodawcy, mile widziani.

Wolny Cech Krawiecki. Zebranie Związku Cechów odbędzie się w poniedziałek. 19 bm. w lokalu Resursa Kupiecka, (Jagiellońska) o godz. 7,30 wiecz., na które wszystkich członków Cechu się zaprasza.

Chór Drukarzy. Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Klub mandolinistów „Lirenka". Lekcja jutro, o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Nowaka ul. Toruńska 184. Z powodu ważnych spraw przybycie konieczne.

Tow. Miłośników Sceny. We wtorek, 20 bm. o 7,30 wiecz w hotelu „International", ul. Dworcowa 33, schadzka koleżeńska. Z powodu rozdania ról do wystawić się mającej sztuki, przybycie kompletu konieczne.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 17. 12 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	38,50—39 50
Pszenica	46,40—47,40
Jęczmień	39 50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—57,00
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—55,50
Mąka pszen. 65	67,00 -71,00
Otręby żytnie	28 00—29,00
„ pszen.	27,50—28,50
Rzepak	61,00—68,00
Groch polny	48,00—53 00
Groch Victorja	61,00—62,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16%	5,80—6,00

Giełda warszawska

z dnia 17 grudnia
Akcje: w złotych:

Bank Polski	153,0—154 50	
Bank Handlowy	—123,00	
Bank Przem lwowski	—106,00	
W. T. F. Cukru	77,60—78,80	
Firley	53,00—51,00	
W. T. Węgla	—108,50	
Nobel	—41.50	
Lilpop	—.5,00	
Modrzejów	—8,90	
Ostrowieckie Załady	—86,50	
Starachowice	63,50—63,00	
Borkowski	—3,70	

Bank Polski płacił dnia 19 grudnia za:

dolary amerykańskie	8 85
funty szterlingów	43,240
franki szwajcarskie	171,361
franki francuskie	34,440
marki niemieckie	211,736
guldeny gdańskie	173,004
szylingi austrjackie	125,280
liry włoskie	48,164
korony czeskie	26,278

Stan wody w Wiśle dnia 19 grudnia rano: Zawichost 1.70 m., Warszawa 1.46, Płock 1.94, Toruń 0.54, Fordon 0.63, Korzeniewo 0.57, Piekło 0.46, Tczew 0.83, Einlage 2.18, Schievenhorst 2.36.

Od Tczewa do Ujścia lody stanęły.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek, 19. 12 g. 8 **„Fura słomy"**.

Wtorek, 20. 12. g. 8 **„Dzwony z Corneville"** (ceny zniżone).

Środa, 21. 12. g. 8 **„Bolesław Śmiały"** (ceny zniżone).

Czwartek, 22. 12. g. 8 **„Fura słomy"** (ceny zniżone).

Wykupno świadectw przemysłowych na rok 1928.

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dn. 15. VII. 1925. (Dz. U. Nr. 79, poz. 550) na okres od 1-go listopada do końca grudnia 1927 r.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią władze podatkowe niezwłocznie do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiedniego świadectwa przemysłowego, będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10% nadzwyczajny dodatek, niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w r. 1927 czy też w roku 1928.

Odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku budżetowym 1928/29 10% nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich ukaże się w dniach najbliższych.

Dnia 18-go bm. rano o godz $6\frac{1}{2}$ zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, brat i teść

ś. p.

Franciszek Kłoss

przeżywszy lat 68 o czem donoszą w smutku pogrążeni

Katarzyna z Lemańskich **Kłossowa**
Joanna Heise z domu Kłoss
Feliks Kłoss
Waleria Kłoss
Jan Heise.

Bydgoszcz, Berlin, dnia 19 grudnia 1927.

Dzień pogrzebu będzie podany.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła. (30860



ZABAWKI

Lalki - Koniki na biegunach
Auta i wóziki dziecięce
Koleje - Latarnie magiczne
Pudełka z pionkami - gry loto.
Kuchnie - wóziki dla lalek
i dużo innych rzeczy (30319

A. Hensel, Dworcowa 97.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 20 grudnia br. o godzinie 12 w południe sprzedawać będę w drodze licytacji w podwórzu firmy **F. Wodtke** przy **ul. Gdańskiej 131-2**

źrebaka

około $1\frac{1}{2}$ roku starego. (30875
Ślusarek, komornik sąd. z pol., w Bydgoszczy

Dobra

sprzedawaczka

władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz na czas krótki. **Eugeniusz Wetzker, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9.** 30841

Poszukuje się w śródmieściu odpowiedniego

LOKALU

dla Powiatow. Kasy Oszczędności.

Oferty skierować należy do

Zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy

30719

Telefon 16-03 i 16-08

Nie zapomnij się zaopatrzyć na nadchodzące **Święta Gwiazdkowe** w

PIWA

znane ze swej jakości

Browaru Bydgoskiego

Bydgoszcz, Ustronie 6.

Kryształ Wielkopolski - Koźlak - Porter Wielkopolski - Pale-Ale - Matuś (leczniczo-słodowe dla pań i dzieci). 30830

Przetarg przymusowy.

We wtorek, 20 bm. o godz. 10 przed południem sprzedam przy ul. Gdańskiej nr. 13 wchód z ul. Pomorskiej

1 leżankę, 3 stoły biurowe, 3 krzesełka, 1 umywalkę, 1 szafę do akt, 1 wagę decymalną z ciężarkami, 1 regał i 1 wózek o 4 kołach

za gotówkę najwięcej dającemu. (30864
Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy, Długosza 8

Popierajcie „Dziennik Bydgoski„!

NA RATY **NA RATY**

RADJO

APARATY I CZĘŚCI SKŁADOWE

Największy wybór nowości

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Inż. R. i T. JANKOWSCY

Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-37.

97..

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Skład
towarów krótkich z urządzeniem i mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią natychmiast bardzo korzystnie do nabycia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „T. K. 2“.
30702

Baczność!
Dom nowy w centrum miasta Inowrocławia z dużym składem nadającym się do każdego interesu zamienię na młyn lub gospodarstwo ewtl. z dopłatą. Zgłoszenia Kujawska Centrala Rowerów i Maszyn do szycia Inowrocław. Dworcowa 5c.
30865

Sprzedam
sypialnię dębową, szafy dębowe, brzozowe kanapy, lustra, kasę kontrolną, garderobę używaną, obuwie. Komis, Śniadeckich nr. 11. F-16445

Futro
damskie popielicowe i męskie azjatyckie koty z kołnierzem karakułowym zaraz na sprzedaż. Inowrocław ul. Kasztelańska 29 I. p. lewo
30866

Skład kolonjalny
z towarem za 3010 zł. Zgłoszenia Kieliszek Plac Piastowski 12. F-16456

Młyn wodny
10 mórg ziemi. Cena 23000 zł, wpłaty 12 00 zł. Zgłoszenia osobiste Kieliszek Plac Piastowski 12.
F-16457

Okazyjnie
skład z towarem, domem 2 wolne mieszkania, stajnia, warsztat, ogród do wydzierżawienia. Toruńska 131. (16443

Fortepian
krótki w dobrym stanie cena zł 650. Majewski. Pomorska 65. (F-16285

2 dębowe
stoliki dla hafciarek jako podarunek gwiazdkowy (Nähtische) tanio na sprzedaż. Fr. Zieliński, Plac Poznański 11, skład obuwia.
30863

Kino
dobrze prosperujące całość lub 60% udziału okazyjnie sprzedam, — 2 domy narożn. 20 okien frontu bez długu, 60000 zł 2 domy piętrowe, wolny skład, ogród, bez długu, 20.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Barański, Śniadeckich 11. 16446

Meble
Kto niewie co Gwiazdor przyniesie niech prędko spieszy do Firmy Górnoślązaków i zobaczy; tam jest do nabycia garnitur klubowy za 200 zł, jadalnia komplet dębowa pod gwarancją zł 800, biurko damskie z fotelem, biurko męskie w złotem kolorze 120 zł, sypialka kompl. prima 1100 zł, stoliki do ręcznych robót, do palenia i do kart, kanapy, leżanki, obrazy, wazy i wiele więcej ładnych rzeczy, ceny zniżone aż do soboty poleca R. Janoszke, Śniadeckich 36. Telefon 1025.
(30 69

Okazja!
Kompletne narzędzia kołodziejskie całkowicie lub częściowo tanio na sprzedaż. Zgł. Koronowo, Rynek 14, II ptr. lewo.
30627

Pies
bronzowy (Setter irl.) zaginął. Ostrzega się przed kupnem. Oddać za wynagrodzeniem Kwiatowa 4, Urbanowska. (16444

Pianino
czarne krzyżowe, tanio na sprzedaż. Koerd, ul. Krol. Jadwigi 4 b. 16454

Wiatrak
23 mórg pszennej ziemi inwentarz kompletny blisko stacji 23 000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, telef. 850. F-16451

KUPNA

Pianino
dobrze utrzymane, niem. marki, kupię za gotówkę. Kwolek, ul. Kaszubska 5.
16453

2–3 piece
kaflowe poszukuje Jan Suchomski, Pod blankami nr. 18, w podwórzu. 30861

Poszukuję
kupna majątku, od 500 do 1000 mórg dobrej ziemi. Zgłoszenia przyjmuję filja Dz. Bydg. Grudziądz pod pod „348“ 30872

DZIERŻAWY

Ubikacje
fabryczne wyrobów cukrowych z urządzeniem i wszelkiemi maszynami w Nakle za 11.000 zł sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, tel. 850, Nowakowski. 16458

Majątek
60 morgowy oraz młyn wodny turb nowy na 5 p. walc w powiecie rypińskim zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Księgarnia M. Strzelewicz, Golub. 30867

MIESZKANIA

POSADY WOLNE

Kucharka
znająca dobrą polską kuchnią potrzebna Toruńska 17. zgłoszenia od 10—12.
30862

Poszukuję
mieszkania 5—7 pokojowego wprost od gospodarza. Warunki według umowy. Of. pod „A. J.“ do Dz. Bydg. 30856

Mieszkanie
5 pokojowe z komfortem spiesznie odda Kieliszek Plac Piastowski 12. (F-16455

POKOJE

Stancja
dla uczni gimnazjalnych. Chrobrego 18, III ptr. l.
16460

Przyjmę
jeszcze dwóch uczni szkolnych na stancję. Cieszkowskiego 5, III prawo.
16448

Pokój
umebl. czysty bardzo korzystnie do wydzierżawienia. Jasna 9. Jakubowski.
(30842

RÓŻNE

Zgubiono
przy ul. Gdańskiej torebkę damską z kluczem. Znalazca raczy oddać takową w redakcji Dz. Bydg. 30824

Pożyczki
500 zł na 4 dni poszukuję, dobry procent i gwarancja. Oferty pod „500“ do Dz. Bydg. 30840

2000 złotych
pożyczki na rok poszukuje stały urzędnik państw. Pewność jest. Zgł. pod „nr 75“ do Dz. Bydg. filja Grudziądz
30873

Mak niebieski

Prima funt **90 gr.** każdą ilość sprzedam w składzie
ul. Poznańska 23.
30825

Restauracja Pod dzwoneczkiem
Porter z beczki oraz piwo Pilzeńskie.
A. Twardowski.
25642

Bydgoska Gazownia Miejska
poleca

na Gwiazdkę

praktyczne podarki:

Piece kąpielowe różnego rodzaju — Piece do ogrzewania pokoi Piecyki do pieczenia mięsa i ciast — Kuchenki najnowszej konstrukcji — Aparaty dla lekarzy, laboratorjum przemysłu i fryzjerów — Lampy gazowe w wielkim wyborze i pierwszorzędnem wykonaniu.

Sprzedaż detaliczna:
ul. Jagiellońska 14, tel. 784

30890

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1384
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Kaszel-Chrypkę
prędko leczą cukierki piersiowe wyrób aptekarza W. Paździerskiego „Pektus" miodosodo-ślazowe, blaszanka 1,00, paczka 55 gr. Thomsona Eucalypto-mentolowe paczka 45 gr. Sprzedaż w aptekach, drogerjach. 27249

Karpie gwiazdkowe
ma do oddania Cieszyński, Łokietka 6, tel. 975. 30844

Na gwiazdkę
poleca wyborowe świąteczne wyroby a mianowicie: marcepany, miodowniki, pierniki i t. p. w wielkim wyborze, oraz przyjmuje zamówienia na ciasta świąteczne Cukiernia Europejska, Gdańska nr. 153. 16449

Lalki
wózki, konie, sanki, gry towarzyskie najtaniej poleca Pędracki, Sniadeckich 21. (16462

Zabawki
wielki wybór najtaniej poleca Pędracki, Sniadeckich 21. 16261

Na gwiazdkę
poleca codziennie świeże marcepany, pierniki i znanej dobroci czekoladki, jak również ładne, tanie bombonierki. J. Matuszakow. Gdańska 20. (30740

Kapelusza
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65.(F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65 (F22604

Jan Janicki
zakład krawiecki, Bydgoszcz, ul. Hermana Frankego 1a, tel. 620 przy Placu Teatralnym, wszelkie prace wykonuje się szybko i solidnie. 28765

Wykonuję
wszelkie prace zduńskie oraz usuwam zadymienia i szamotuję piece żelazne. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18 w podwórzu. 30847

Płaszcze
ubrania, jupy, spodnie trykotaże, czapki i wszelkie artykuły męskie kupisz najtaniej za gotówkę czy na raty w magazynie konfekcji Poznańska 34. (22140

Futra
wszelkie wykonuję, przerabiam, odnawiam i reperuję elegancko i tanio Gdańska 48, Pracownia. F-158 9

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Fortepjany
strojenia 8 zł wykonuję wszelkie reperacje. Pierwszorzędne referencje, pocztówka wystarczy. Zastępca firmy Sauera, St. Freitag, Poznańska 23. (29609

Józef Meteiski
Bydgoszcz, Długa 50 poleca po niskich cenach pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, trykoty ciepłe, gietry, wstążki, koronki oraz galanterje i wyroby skórzane. ((30436

Meble.
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najkorzystniejszych pojedyńczych. Ceny i warunki na korzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 30311

Uwaga!
Przyjmuję wszelkie kuśnierskie prace damsko-męskie i wykonuję w domu i poza domem po cenach przystępnych. N. Dymand. Dworcowa 12, I p. lewo. 16423

SPRZEDAŻE

Posiadłość
w dobrym stanie, dzierżawa przedwojenna ca. 20.000 mk. przy wpłacie 200.000 zł. na sprzedaż. Konst. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. Tel 1013. (30532

Majątek
270 mórg ziemi pszennej drewniany pałac 20 pokoi centralne ogrzewanie z pełnym żywym i martwym inw. cena 100 tysięcy zł. 253 mrg. ziemi dobrej kompl. zabudow. pełnym żywym i martwym inw. cena 77 tys. zł. 165 mrg. ziemi I kl. Domy 3 pokoi inw. żywym i martwym cena 65 tysięcy zł. 100 mrg. ziemi dobrej w tem 3-gi sadu ze zabudowaniem i inw. cena 5 tys. zł i wiele innych większych i mniejszych poleca Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2, telf. 699. 30242

Na sprzedaż
dom II piętr. z ogrodem mieszk. 4 pokoje wolne cena 33.000 zł. Dom piętrowy z ogrodem pokoje do objęcia, cena 25.000 zł. Dom III piętrowy z komfortem mieszk. 4-5 pokojowe cena 100.000 zł. Dom II piętr. z komfortem wolnem mieszk. i ogrodem cena 75.000 zł. Dom III p. przy dworcu z komfortem cena 78.000 zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2 telf. 699. 30241

Gospodarstwo
prywatne 120 mórg, budynki I kl., dom o 8 pokojach z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, 12 klm. od Torunia sprzeda za 70 tys., wpłaty 35 tys. zł. Lubiewski, Toruń, Jakóba 17, telefon 847. 30612

Młyny.
Młyn miejski, nowocześnie urządzony. przemiał 150 ctr ładna willa do zamieszkania, dom dla komorników. budynki gospodarcze. piękny ogród. bogata okolica. 150 tys. zł, wpłata podług umowy Młyn, 2 pary walcy i 2 kamienie, w dobrej okolicy, budynki dobre, przytem 100 mórg ziemi, 80 000 zł. wpłata podług umowy. — i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Folwarki,
młyny, tartaki, fabryki, hotele, kawiarnie, kamienice, sklepy, goścince sprzeda Biuro Centralne Bydgoszcz, Dworcowa 69. Telf. 850 Nowakowski. F-16385

Skład
kolonialny z wolnem mieszkaniem, urządzeniem i towarem przy ul. Gdańskiej z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (16404

Kolonjalka
w Inowrocławiu, dzielnicy bez konkurencyjnej z powodu wyjazdu zaraz do oddania z towarem mieszkaniem. 4 tys. zł. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. (30468

Piekarnia
w Inowrocławiu w pełnym biegu, zaraz do objęcia z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dz. Bydg. 30105

Kanarki
na sprzedaż. Biernat, Jasna 20. 30802

Ładne
duże jabłka tanio na sprzedaż. Toruńska 168. 3 801

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23725

Pianino
najlepszej konstrukcji odstąpię korzystnie. Majewski, Pomorska 65. F-16318

Samochód
Fiat, limuzynka 503, zrobił 5.500 km., na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 30099

Tanio
elegancki dokart na sprzedaż. Zgł. Cieślewicz, Pod Blankami 14. 3 837

Modny
kołnierz futrzany z 12 skórek tchórzych tanio na sprzedaż, ul. Gdańska 77. Tel. 1263. 30828

200 dolarów
bon, fabryki fortepjanów Sommerfelda sprzeda za 110 dolarów. Prusinkiewicz Poznań, Skarbowa 18. tel. nr. 3775 (30770

Pianino
prawie nowe korzystnie sprzeda Koerdt, Królowej Jadwigi 4b. F-16139

Opony i dętki
samochodowe „Firestone" 820×120 prawie nowe korzystnie do nabycia. Piękna 1. 30579

Garnitur
klubowy za bezcen na sprzedaż w Tapicerni ul. Bocianowo 16. F-16 96

Szopki
dla dzieci oryginalne z 10 figurami sprzedam w pracowni rzeźbiarskiej Sniadeckich 2, I ptr. lewo. 30834

Najlepszy wybór!

Dla dziecka - książka polska
jest najodpowiedniejszym i najtańszym
podarkiem gwiazdkowym

„Lektor"
Instytut Literacki
Gdańska 141, tel 17-39.

Z powodu
braku miejsca najlepsza okazja dobrego zakupu używanych mebli w wielkim wyborze na raty i na zamianę. Sypialki, jadalki, męskie pokoje, bufety, biurka, regały do książek, fortepjany krzyżowe, lustra, garnitur pluszowy, obrazy artystyczne olejne, dywany, elektryczne lampy salonowe, maszyny do szycia Singera, szafy do rzeczy, krzesło bujane, regały do akt, biurko dwustronne, kanapa i 2 fotele 135 zł. kanapy 55—65 zł, leżanki 55 zł, kuchnie 55 zł, szafy do rzeczy 48. szafonierki 35 zł, pierzyny 25 zł, łóżka 15 zł, bieliźniarki, umywalki, koń na biegunach, stoły do męskich pokoi 75 zł na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. 30843

KUPNA

Kupię
domek, wpłata 6.000 zł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg pod „Domek 6000". 16458

Kupię
dom ze składem w Bydgoszczy mieście za 24 000. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „D. G." F-16434

Poszukuję
mniejszego domu lub gospodarstwo od 10—50 mg. zagotówkę, pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „C. G. 80" do Dz. Bydg. 30246

Poszukuję
domu, młyna, majątku do kupna lub dzierżawy za gotówkę. Agenci wykluczeni. Of. pod „C. H. 80" do Dz. Bydg. (30247

Radjo
aparat 3 lampkowy kupię Of. z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. pod „Radjo". F-16260

Kupię
piekarnię z domem z wolnem mieszkaniem obojętnie gdzie. Oferty pod „M W. 34" do Dzien. Bydg. 30662

Pierścionek
brylantowy, damski modny kupię od osoby prywatnej. Piśmienne oferty pod „Kokinor" do filji Dzien. Bydg. F-16320

POSADY WOLNE

Pierwszorzędny
salon damsko-fryzjerski poszukuje dzielnych fryzjerów i fryzjerów, język niemiecki pożądany. V. Wodzyński, Zoppot, Seestrasse 65. 30803

Podróżującego
zaraz poszukuje Kujawska 98. Dom tylny pr. 30824

Najlepsza
okazja przed gwiazdką, zarobić dziennie 15—20 zł przy gotówce 30 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 30829

Dentysta
starszy zarejestrowany biegły w operatywie jak i technice potrzebny zaraz jako kierownik na prowincję. Pensja 500—700 zł miesięcznie. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „D. F" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16439

Kucharki
z dobrem gotowaniem i reparacją bielizny domowej poszukuję zaraz. Zgł. między 9—10 oraz 3—5. Gdańska 42, III piętro. Inżynier Przybora. (16441

Służąca
do wszystkiego, przychodnia, potrzebna. Babia Wieś 3a, II p. pr. (30846

Bufetowa
na wypomóżkę poszukuje się. Język polski i niemiecki pożądany. Stara Bydgoszcz, ul. Grodzka nr. 12-13. 16447

Osoba
samotna (wdowa) może się zgłosić do objęcia portjerstwa za pomieszkanie i małe wynagrodzenie. Hetmańska 12. F-16433

Firma
Przemysł Drzewny „Strug" Sp. Akc. w Grudziądzu poszukuje kilku wykwalifikowanych pracowników tapicerskich. 30504

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny Dworcowa 31a. (30851

Posadę
stałą otrzyma pan za pożyczkę 2 tys. zł. „Pośrednictwo", Hetmańska 25. 3 676

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuje Piotrowski, Poznańska 23. 30826

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje zaraz lub 1. 1. 28 na stałą posadę o ile możności pożądane siły w damskiem strzyżeniu Salon dla Pań i Panów Jeziorski, Chojnice, ul. Człuchowska 14. Pomorze. 30827

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Swiecie n/W., Mickiewicza 2. 30331

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Komasa, Gdańska 114. 30833

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Kessin, Grunwaldzka 7. 30832

Pomocnik
fryzjerski potrzebny na stałe zaraz. Zgłosz. Witkowski, Kołłątaja 11 parter prawo. 30722

Dwóch
uczni rzeźnickich przyjmę Lewicki, Zblewo. 30765

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych od 1. stycznia potrzebna. Skład kolonjalny i delik. Szpitalna 3.

Służąca
do wszystkiego umiejąca gotować z dobremi świadectwami może się zgłosić zaraz ul. Gdańska 147 II p. lewo od 1—11 w południe. 30388

Dziewczęta
które są obeznane z fabrykacją lamp żarowych mogą się zgłosić do firmy „Polon" Dr. Emila Warmińskiego 9 między godz. 9—11. F-16435

Służąca
potrzebna zaraz. Dworcowa 33, II p. l. 30848

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
inteligentna, lat 25 z gospodarstwa, rzetelna i pilna, znająca gospodarstwo domowe, cokolwiek książkowości, szycia i muzyki, biegła w języku niemieckim w słowie i piśmie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w lepszym domu Oferty pod „Rzetelna 25" do Dz. Bydg. 30816

Szofer
poszukuje posady zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Adres wskaże Dz. Bydg. 30809

Sierota
pochodząca z zacnej rodziny, która 6 lat pracowała samodzielnie jako książkowa, na ostatniej posadzie przeszło 2 lata, którą tylko z powodu śmierci matki opuściła, przyjmie posadę gdziekolwiek w biurze lub na majątku jako sekretarka. Oferty proszę składać w filji Dz. Bydg. pod „T. J." (16440

Cukiernik
deserant, dobry fachowiec poszukuje od 1. I. 28. posady. Zgł. uprzejmie proszę podać do Dz. Bydg. pod „Faco. wieczorki." 30817

DZIERŻAWY

Korzystne dzierżawy.
250 mórg, ziemia pszenna budynki I. kl., inwentarze nadkompletne, z parówką. przejęcie 35.000 zł. wpłata według umowy. 330 mórg pszennej. budynki ładne, inwentarze nadkompletne, przejęcie 32.000 zł 150 mrg. dobrej, budynki masywne, inwentarz kompletny, przejęcie 9.000 zł. — 90 mórg pszennej, budynki I. kl. inwentarze nadkompletne, przejęcie 7.000 zł. 60 mórg pszennej, budynki I. kl., inwentarze nadkompletne, przejęcie 6000 zł i inne poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", Dworcowa nr 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Poszukuje
dzierżawy majątku na Pomorzu 3—400 mórg. średniej ziemi. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Średnia ziemia". 30405

Szukam
dzierżawy 200—250 mórg. Warunek: dobra ziemia, inwentarz i dobra komunikacja. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa 200" 16442

Restaurację
dobrze prosperującą z kompletnem urządzeniem oraz mieszkaniem w dobrem położeniu wydzierżawię od 1. 1. 28 r. Inwalidzi zawodowcy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do A. Wróblewski, Brusy (Pomorze).

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące z całkowitem urządzeniem przyległem 3 pokojowem mieszkaniem do wynajęcia. Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17. tel. 847. 30 11

Rzeźnictwo
z mieszkaniem poszukuje celem dzierżawy. Zgłosz. przyjmuje Stefan Zielezński, Mazowiecka 29a. F-1 52

MIESZKANIA

3—4—5 pokojowego
mieszkania poszukuję, płacę czynsz roczny. remont przeprowadzę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Solidny 1500" (16 28

Poszukuje
się 3 pokojowego mieszkania. Warunki według umowy. Oferty pod „P. 29" do Dz. Bydg. 3 266

POKOJE

Pokój
umeblowany bez utrzymania poszukuje solidny kawaler od 1 stycznia. Oferty pod „30444" do nin. pisma

Poszukuję
w śródmieściu jeden lub dwa pokoje na biuro, umeblowane lub bez mebli. Oferty do Dzien. Bydg. pod „U. M." 30756

Pokój
wynajmę u przystojnej, miłej dobrej gospodyni w okolicy Gdańskiej lub Dworcowej, cena mniej ważna. Of. upraszam do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 dla „Wacka". F-164 7

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem u sympatycznej pani zaraz do wynajęcia, 5 minut od dworca. Łokietka 8b, II ptr. lewo, II wejście 3 839

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 7, parter lewo. (3080

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 4, I ptr. F-16436

ROZMAITE

Pocztówki
świąteczne i noworoczne albumy do kart, pamiętniki, tani i ozdobny papier listowny poleca w wielkim wyborze Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny 3.

Książki
na gwiazdkę dla dzieci, młodzieży i dorosłych poleca w wielkim wyborze Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (30773

Obiady
smaczne po 1 zł poleca restauracja „Ognisko", Jagiellońska 71. 30455

Panna
z gospod. lat 26, spokojna, miłego usposobienia, posiada 5000 zł i wyprawę pragnie poznać urzędnika kolejowego na pewnem stanowisku celem zamąż pójścia. Zgł. zwrócić pod „Międzychód Ire Wodna 8". 30815

Wojskowy
starszy sierżant, lat 36, wzrostu średniego, solidny, pragnie poznać pannę lub wdówkę celem ożenku. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Lat 36". 30661

Panna
licząca lat 30, posiadająca 2.500 zł w gotówce i dobrą wyprawę, poszukuje dla braku znajomości męża, kawalera lub wdowca Panowie rzemieślnicy, urzędnicy lub rolnicy mogą się zgłosić. Łask. oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „H. 1222". 30813

Dla panny
przystojnej, posiadającej 40 mórg dobrej ziemi poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 30849

Dla przystojnej
panny, lat 27, posiadającej gotówki zł 5000, umeblowanie na 3 pokoje i fortepian dobry poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 30850

Dla wdówki
lat 31, bezdzietnej, przystojnej, posiadającej gotówki zł 35.000 poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24, 30851

Dla panny
lat 20, przystojnej, szatynki, posiadającej dom i skład kolonjalny poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 3 852

Dla panny
lat 20, przystojnej i muzykalnej szatynki pół sieroty i jedynaczki posiadającej dużą kamienicę i skład bławatów poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 30853

Dla panny
lat 24, przystojnej, posiadającej skład żelaza, skład kolonjalny i kamienicę poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 30854

Dla wdówki
bezdzietnej, przystojnej, posiadającej kawiarnię i gotówki zł 20.000 poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz. Gdańska 24. 30855

Kawaler
lat 22, dobrego charakteru, inteligentny, przystojny, rzemieślnik pracujący samodzielnie, poszukuje towarzyszki życia. Panie łagodnego charakteru, oszczędne, gospodarne, które pragną wspólnego i szczęśliwego ogniska rodz. raczą swoje oferty możliwie z fot. do Adm. Dzien. Bydg. nadesłać pod „Szczęście 22". 30828

Bufet
jak i cały zarząd restauracji oddam dobremu fachowcowi, na dobrych warunkach kaucja wymagana. Reflektanci tylko solidni zgłosić się mogą „Strzelnica" Wąbrzeźno. 30811

Zaginione
papiery wojskowe i wykaz osobisty Nr. 863 unieważniam. Józef Wenda, Toruńska 184. 30817

Poszukuję
2—3000 na I hipotekę lub prywatnie, wysoki procent. Zgł. do Dz. Bydg. pod „3000". 30835

Wspólnika
do wytworów czekolady z kapitałem 2.000—2.300 zł poszukuje się zysk zapewniony. Oferty pod „Zysk" do filji Dz. Bydgoskiego Dworcowa 2. 30380

Obelgę
rzuconą w rozgoryczeniu na ścisły zarząd Ch. Z. Z. w Bydgoszczy odwołuję. Wincenty Sosnowski. 30859

Zgubione
papiery wojskowe na nazwisko Alfred Rehbein, Lisi-Ogon, niniejszem unieważniam. 15207

6000 złotych
potrzebne na I hipotekę nieruchomości miejskiej. Zgł. pod „F. S. 100" do Dz. Bydg (30697

Znaleziono
obrączkę ślubną dnia 17. XII. 27 r. na ul. Królowej Jadwigi. Zgł. J. Wawrzyniak ul. Garbary 23 II p. 30845

Dnia 20 bm. przed południ. będzie otwarta

cukiernia przy ul. Gdańskiej 30

Cukiernia zaopatrzona w najlepsze artykuły w zakres cukiernictwa wchodzące. Własny wypiek ciast, tortów i herbatników.

Warto odwiedzić i skosztować, gdyż za towar ręczę.

Z poważaniem
Józef Michnik.

30016

Wszystkim odbiorcom do łaskawej wiadomości don szę, że moją

Wytwórnię Wafli

przeniosłem z ul. Grudziądzkiej 4

na ulicę Łokietka 19a.

Polecam równocześnie wszelkie znane swe wyroby wchodzące w zakres mej produkcji.

Polecając się nadal względom Szan. Odbiorcom pozostaję z poważaniem

Firma egz. od 1912 r.

30810) **H. CELEWICZ, Bydgoszcz, Łokietka 19.**

Cukiernia Grey

Telefon nr. 212 **ul. Gdańska 23**

poleca na Gwiazdkę:

codzie nie świeży najlepszy marcepan w znanej dobroci

torty marcepanowe ∾ kartofle marcepanowe
oraz rozmaite wyroby z marcepanu

Ozdobę choinkową, cukierki, czekolady i bombonierki
w bogatym wyborze

Pierniki miodowa własnego wyrobu

kawa ∾ herbata ∾ kakao

Uskutecznia wszelkie przesyłki pozamiejscowe.
Uprasza się o wczesne zamówienia gwiazdkowe.

(30232

Zał. 1868



Zał. 1868

Kryształ

Bole - salaterki - puhary
remery - wazony
Garnitury kieliszków do wina
fabryk: St. Louis, St. Lambert, Zawiercie, Hortensja

F. Kreski Bydgoszcz ul. Gdańska 7.

Dom praktycznych podarków.

30590)

Na Gwiazdkę polecam

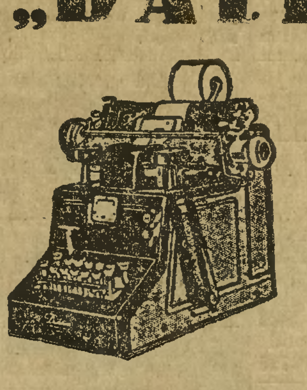
toruńskie pierniki, francuskie biszkopty i konfitury, marcypany, ozdoby choinkowe, czekolady, cukierki i bombonlery w wielk. wyborze.

Świeże ciastka oraz **świeżo parzoną kawę** z aparatu „Po'-Express“.

„Warszawianka“ właściciel J. Poplałkiewicz **Bydgoszcz, Gdańska 139.**

30658

„DALTON“



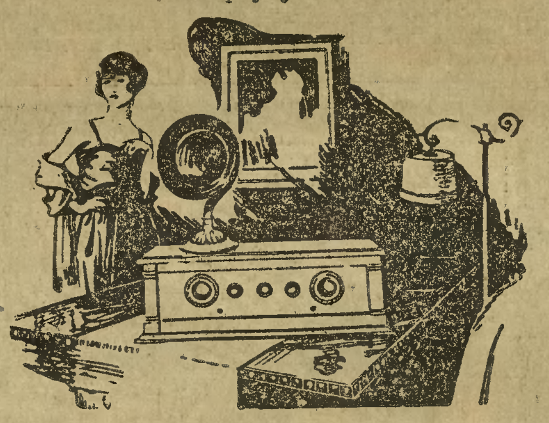
Demonstracje na żądanie bez zobowiązania.

Piszące maszyny do rachowania. (30823

DOM HANDLOWY
STEFAN GONISZEWSKI
Bydgoszcz, ul. Gdańska 149. Telefon 4-38.

RADJOAPARAT na GWIAZDKĘ

kupuj tylko



w firmie „RADJO“
Roman Gonczerzewicz
tel. 1124. Plac Wolności nr 1. (30741

Na gwiazdkę

polecam moje wyśmienite świeże wyroby. Specjalność: 29707

cukierki na drzewko i marcepaniki.

M. Przybylski
fabryka cukierków i marcepanów
ul. Gdańska nr. 161
telefon 1398 obok kina Kristal.

27153

Śniegowce

i kalosze

przyjmuje do reperacji
E. Guhl i Ska, skład skór, **Bydgoszcz, Długa 45. Tel. 1934.**
Pozamiejscowe uskuteczania się za zaliczeniem.

Jedne z najlepszych w Polsce znane ze swej dobroci

Piwa Okocimskie

jasne (marcowe) ciemne (eksportowe)

Porter

30688

Na gwiazdkę dla znawców w syfonach 5 i 10 litrowych

Specjalne

poleca

Repr. Brow. Okocim.

Jackowskiego 37-39, telefon 15-05.

Wielki koncern chemiczny dla wyrobu środków ochronnych przeciwko rdzy

poszukuje dla sprzedaży swego patentowanego artykułu technicznego zaprowadzonych w Urzędach, przemyśle i drobnej klijenteli

zastępców

na prowizję, posiadających własne składy. na Województwo Pomorskie i Wolne m. Gdańsk.
Warunki: Wiek ponad 30 lat, znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, możność złożenia zabezpieczenia, osobiste późniejsze zgłoszenie się w Krakowie.

Szczegółowe oferty z fotografją, podaniem referencji oraz stosunków majątkowych przyjmuje **Tow. Reklamy Międzynarodowej** Jen Repr. **Rudolf Mosse,** Warszawa, Marszałkowska 124 dla: „Koncern“. 30701

Paniom chorym na anemję

udzielam bezpłatnej porady jak pozbyłam się anemji i upławów. Proszę załączyć znaczek na odpowiedź. Pani **Keków, Gdańsk, Langgasse 13 II, oddz. 225.** (25459

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216.** (25458

Virisan dla mężczyzn

25457

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł 12,50. Prospekt w załączeniu **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 233.**

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienność, nerwowe zaburzenia serca, żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk**

Czystą i białą cerę

osiągniecie przez nasz „**TEINOSAN**“. Cena zł 6 za poprzedniem nadesłaniem gotówki, inaczej koszta portorja. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2,** oddz. 403. (29526

Dr. Casparego puder do włosów

czyści i odtłuszcza włosy w suchy sposób. Polecam sportu i tańca niezbędny nadaje włosom bujną i pełną fryzurę. Duży słoik 3,50 zł tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2,** oddz. 415. (29527

Najmilszym i najtańszym podarkiem gwiazdkowym jest:

Pudełko z perfumerią

w cenie 3-ch złotych i drożej

poleca

Specjalny skład perfumerji i kosmetyków

M. Górecki, Bydgoszcz ulica Pomorska nr. 8.

29785

Polecam

meble wszelkiego rodzaju

od najtańszych do najlepszych tylko w solidnym wykonaniu

meble galanteryjne

Fabryki Mebli giętych Thonert

bardzo stosowne

PODARKI GWIAZDKOWE

a mianowicie:

fotele bujające
etażerki do nut
postumenty do nut
krzesła do fortep. na śrubie
foteliki dla dzieci
różne stoliki
garderoby
fotele przed biurko jas. i ciem
stoliki do palenia
także z płytą mosiężną
piękne garnitury do salonu i przedpokoju
i wiele innych

WŁASNE WARSZTATY

Antoni Górecki, Bydgoszcz

Wełniany Rynek 3. (30500



Nowy wynalazek XX wieku

!! Płaski zegarek !!

Tylko zł 5.93 (rem. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.58, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 9. , 11.50, 8.—, 18.21, 25 i 3 zł. Na rękę z paskiem 1 .50, 14, 17, 20, 3, 2 , 30 i 35 zł. Z francuskiego nowego złota 1 .50, 2 szt. 30, 3 szt., 44 zł. Budziki stołowe 11, 15, 17 i 20. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adr. zegarm. **Józef Jakubowicz, Warszawa, Słonna 27.** Oddz. 1

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: (Nr. 13 0) Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, któren robi różnicę naprzód, albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałużyński, Lublin. (Nr. 1375) Sz. P.! Uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 8 zegarki, z których jesteśmy zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Gołębiewku. Z poważaniem prezes Stanisław Borowicz. Okręg. Towarz. Rolnictwa w Kutnie. (Nr. 1356) Sz. P.! Otrzymałem zamówiony przezemnie w firmie pańskiej zegarek budzik z dzwonkiem, z którego jestem zadowolony w zupełności i tą drogą składam W. Panu podziękowanie. Z poważaniem Piłat Konstanty. Post. Pol. Państw., poczta Jasło. (Nr. 1357) W. P.! Za przesłane mi 2 zegarki składam P. serdeczne podziękowanie, gdyż jestem z nich zadowolony, a teraz proszę o przysłanie mi jednego zegarka damskiego z skórz. pask. Post. Pol. Państw. w Szczepanowie. Jan Burkiewicz. (27891

Cena ogłoszeń: 20 gr. za wiersz 1-m/m., szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz 1-m m., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 205713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.